

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 580

Poznań, wtorek dnia 20 grudnia 1932

Rok XXVII

Poznań, 19 grudnia.

Rząd Paul-Boncoura

Kryzys rządowy we Francji zakończył się utworzeniem gabinetu senatora Paul-Boncoura, dotychczasowego ministra wojny i stałego delegata Francji przy Lidze Narodów. Próba utworzenia rządu przez ministra spraw wewnętrznych p. Chautempsa nie udała się, gdyż dezygnowanemu premierowi nie udało się wciągnąć do swego rządu p. Herriota w charakterze ministra spraw zagranicznych. Pan Herriot domagał się bowiem w dalszym ciągu kompromisowego załatwienia sprawy raty dłużniczej z dnia 15 grudnia. Zarówno jednak komisja spraw zagranicznych, jak i komisja finansowa izby deputowanych wypowiedziały się jednomyślnie i kategorycznie przeciwko wszelkim ustępstwom i podtrzymały stanowisko parlamentu francuskiego, który ze względów zasadniczych wystąpił przeciwko splaceniu Ameryce raty dłużniczej.

P. Paul-Boncour po raz pierwszy staje na czele rządu francuskiego, a jednocześnie obejmuje tekę spraw zagranicznych. Jest to mimo to polityk z dużą przeszłością. Z zawodu adwokat, obdarzony znacznym majątkiem i talentem oratorskim, zajmował w polityce francuskiej różne już stanowiska. Niedługo, za młodych lat, zbliżył się do grupy monarchistycznej „L'Action Française”. Później wypłynął w charakterze członka rządu za czasów Waldeck-Rousseau. Po wojnie, którą przeszedł w randze pułkownika, odznaczył się jako poseł socjalistyczny, powoływany często przez rząd na zjazdy międzynarodowe.

W partii socjalistycznej p. Paul-Boncour zajmował stanowisko umiarkowane, przeciwstawiając się zwłaszcza tendencjom kierownika partii, p. Leona Bluma, który w dziedzinie polityki zagranicznej zmierzał wyraźnie ku rewizji traktatu wersalskiego, popierając nieraz otwarcie postulaty niemieckie. P. Paul-Boncour wypowiedział się za utrzymaniem traktatów i sojuszków, a przeciwko jednostronnemu rozwiązaniu sprawy rozbrojenia. Ale wszystkie swoje koncepcje polityczne opierał o Ligę Narodów. Na tym też terenie rozwijał ostatnio największą działalność, będąc głównym delegatem francuskim na konferencji rozbrojeniowej, powołany na to stanowisko jeszcze przez prawicowy rząd p. Tardieu. Gdy umarł Briand, miejsce jego na terenie Genewy zajął p. Paul-Boncour.

Obecny premier francuski opuścił niedawno szeregi partii socjalistycznej, chcąc sobie zapewne ułatwić dojście do władzy. Mimo to pozostał z socjalistami w przyjaznych stosunkach. I obecnie, gdy prezydent Lebrun powierzył mu misję utworzenia rządu, p. Paul-Boncour starał się o przyciągnięcie do swego gabinetu socjalistów. Zamiany te nie udały się, gdyż socjaliści francuscy nie chcą brać odpowiedzialności za rząd, a pozatem wiadomo, że gabinet, opierający się o socjalistów, zostałby natychmiast obalony, jeżeli nie w izbie deputowanych, to w senacie.

Mimo to p. Paul-Boncour starał się nadać swemu rządowi charakter możliwie najbardziej lewicowy. Lecz, podobnie jak p. Herriot, mógł on jedynie oprzeć się na stronnictwie radykalno-społecznym i kilku innych mniejszych ugrupowaniach lewicowych. Dlatego też w rządzie p. Paul-Boncoura spotykamy przeważnie te same nazwiska, co w rządzie p. Herriota.

Ważną jednak zmianą jest objęcie teki spraw wojskowych przez p. Daladier, który w ugrupowaniu radykalnym reprezentuje lewy odłam partii, przeciwstawiający się umiarkowanym poglądom p. Herriota. Duże znaczenie posiada objęcie stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych

Ukraińscy teroryści przed sądem doraźnym

Trzeci dzień rozpraw we Lwowie — Najpierw zeznają świadkowie, którzy bezpośrednio widzieli napad na pocztę w Gródku

Lwów, 19. 12. (Tel. wł.) Rozprawa zaczęła się dziś o godz. 9.20.

Jako pierwszy zeznaje Marjan Stankiewicz, asystent poczty w Gródku. Gdy siedział w swoim biurze, wszedł jakiś osobnik bez maski i dał dwa strzały, poczem zawołał: „padnij!” Stankiewicz wstał, a następnie schronił się za budkę telefoniczną. Nieznajomy strzelił jeszcze trzy razy i oddalił się. Wówczas świadek zadzwonił do posterunku policyjnego. Następnie wyszedł do pokoju, gdzie znajdowała się broń podręczna i wyjął z szafki rewolwer, z którego jednak nie skorzystał. Żadnego z oskarżonych nie poznaje.

Z kolei zeznaje Marja Vogel-sang, starsza asystentka poczty, wyznania rzymsko-kat. Siedziała z kasjerem przy biurku, wtedy padły strzały. Urzędniczka osunęła się na podłogę i zobaczyła, jak ktoś wlaził przez okienko do wnętrza kasy, poczem utworzył sobie zamknięte na łańcuszek drzwi i zawołał: „Gdzie są pieniądze?” Asystentka wskazała na nagromadzone bilon. Wówczas napastnik zapytał: „A gdzie jest zasilek?” Skoro otrzymał odpowiedź, że zasilek nie przyszedł, zabrał pieniądze w bilonie, a drugi nieznajomy przeszukał biurko. Po chwili obaj ulotnili się. W niespełną minutę jeden z napastników wrócił do kancelarii asystentki i zażądał teczek oraz latarki, które pozostawił na biurku. Przez cały czas zamachowcy mówili po polsku. Ani jednego świadka nie poznaje. Ponadto robi wrażenie osoby, jeszcze dotąd pozostającej pod wpływem strachu.

Haja Zottenberg, Żydówka, żona kupca, jako interesantka przyszła na pocztę, by nadać list u jednego z urzędników, Tomkowa. Obok niej stał Żyd Winter. Gdy nadała list, wyszła na korytarz i spotkała tam kilka osób z maskami, które ją zatrzymały i kazały stanąć pod ścianą. Widziała ludzi zabitych, nie może jednak podać, skąd padły strzały i kto był sprawcą. Opatrzona przez lekarza, pozostała do śledztwa w urzędzie. Zapytana, czy poznaje kogoś z oskarżonych, oświadcza, że nie może sobie przypomnieć.

Św. Izaak Winter ma obandażowaną rękę i jest kupcem. Podaje, że o 16 i pół przybył na pocztę, by na-

dać list polecony i w tym momencie padły strzały. Dwóch ludzi podeszło do okienka kasowego a gdy się Winter odwrócił, otrzymał postrzał w prawą rękę. Mimo, że krzyczano za nim: „stój!” — Winter ze strachu uciekł z poczty. Świadek nikogo nie poznaje. Hersz Sperber, kupiec, w przeddzień napadu przyszedł na pocztę i wówczas jakiś człowiek w czarnym futrze i twardym kapeluszu zapytał go,

gdzie znajduje się kasa. Również dnia następnego o godz. 11.30 świadek spotkał przed pocztą jakiegoś obcego człowieka w czapce akademickiej, który go pytał o rozkład budynku. Świadek przestraszył się, bo myślał, że akademicy przyjechali ze Lwowa, by robić awantury antyżydowskie i uciekł z poczty. Nikogo z oskarżonych nie poznaje.

Szczegóły strzelaniny na stacji w Glinnej Nawarji

Ferdynand Koller, starszy asystent kolejowy z Glinnej Nawarji, opowiada, że był już powiadomiony przez posterunkowego w czasie odejścia pociągu w kierunku Stryja o napadzie na pocztę w Gródku. Gdy wszedł po odejściu pociągu do budynku stacyjnego, usłyszał 2 względnie 3 strzały rewolwerowe. Następnie, będąc pod wrażeniem napadu w Gródku, zatarasował i zamknął drzwi swej kancelarii. Po pewnej chwili usłyszał jęk.

Spór pomiędzy prokuratorem i obroną w sprawie świadków

Dalej miał zeznawać świadek Jan Stęblewski, lecz przedłożono świadectwo, że niemożliwe jest stawienie się do sądu ze względu na ciężkie rany. Zeznania jego odczytano. Nie zawiera ją one nic specjalnego.

Następnie prokurator zgłasza wycofanie 17 świadków, by rozprawę

Jeszcze o strzałach w Glinnej Nawarji — Rozprawa zakończy się prawdopodobnie we czwartek

Z kolei Stanisław Piestrzak, asystent w Glinnej Nawarji, mówi, że kolega oddał mu pod opiekę posterunkowego Sługockiego. Ponieważ Sługocki uważał, że rana jest bardzo ciężka (postrzał w brzuch), przeto uznał za stosowne opisać przed świadkiem bieg wypadku.

Według tych zeznań starszego przodownika Kojaka postrzelił Biłas,

Jak się później okazało, był to raniony posterunkowy Sługocki. Świadek posterunkowego przeniósł do pokoju służbowego i opatrzył mu ranę. Następnie roztelefonował w kierunku Szczercza po wszystkich stacjach i posterunkach, gdyż od posterunkowego dowiedział się, że w tym kierunku uciekli mordercy. Ze stacji sąsiednich miał później wiadomości, że obu zbrodniarzy zauważono na moście dnistrzańskim i że tam strzelali.

natomiast posterunkowy Sługocki zraniony został przez Daniłyszyna.

W tej chwili, kiedy telefonuje, zawezwano dalszych świadków. Zdaje się jednak, że wielu nie stanie, gdyż są chorzy. Z przebiegu rozprawy wynika, że ukończy się ona w środę, wzgl. we czwartek. Sąd stara się, by wyrok nie zapadł w dniu wigilijnym.

W różnych miejscach domu towarowego podłożono równocześnie kilkanaście rurek szklanych, napełnionych gazem łzawiącym oraz bomby cuchnące. Policja odnalazła te rurki w 15 miejscach. Publiczność rzuciła się do wyjścia. Na szczęście obeszło się bez wypadków.

Demonstracje antyżydowskie w Wiedniu

Wiedeń, 19. 12. (PAT). Wczoraj nar.soc. dokonali w wielkim domu towarowym „Gern-Gross“ na Mariahilferstrasse podczas ruchu przedsięwziętego zamachu gazowego.

Równocześnie przed domem towarowym Krupnika nar.soc. urządzili zbiegowisko w tym celu, aby wypłoszyć ze sklepów kupujących. Na szynach wystawowych tego przedsiębiorstwa rozlepieno ulotki z napisem: „Nie kupujcie u Żydów!” Policja aresztowała 2 osoby, podejrzane o udział w zamachu oraz 32 kolporterów ulotek antysemitycznych.

Wywołując niepokój w sferach finansowych. Opinia francuska raczej coraz silniej domaga się rządu unji narodowej, któryby przez rozbudzenie zaufania poradził sobie z trudnościami gospodarczymi.

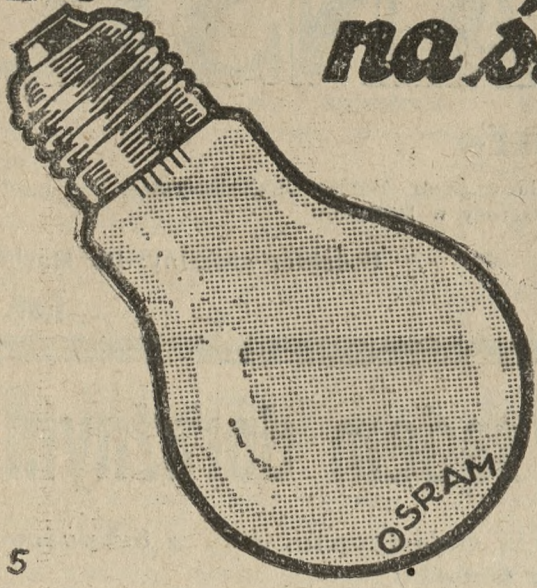
Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, to nie możemy przypuszczać, aby mogły zajść w tej dziedzinie poważniejsze zmiany. P. Paul-Boncour przeciw od szeregu lat współdziałał z poszczególnymi rządami francuskimi w wykreślaniu ich polityki zagranicznej. Nie są więc możliwe żadne niespodzianki. Będzie to nadal polityka Genewy. W Polsce znany go jako naszego przyjaciela, który odwiedzał nasz kraj, dając dowody, że rozumie dobrze nasze położenie. Niemniej wszyscy zdają sobie zapewne sprawę, że dawno już polityka francuska nie stała przed takimi trudnościami, jak obecnie. Zarówno zatarg z Ameryką, jak i przyznanie Niemcom równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń naręcza nowemu premierowi i ministrowi spraw zagranicznych wiele trudności. Niebawem dowiemy się, w jakim kierunku pójdą jego postanowienia.

W nocy policja przeprowadziła gruntowne rewizje w „domu brunatnym“ na Hirschengasse oraz w domach hitlerowskich w poszczególnych dzielnicach Wiednia. Sekretarz stanu oraz prezydent policji zapowiadają użycie surowych środków przeciw burzycielom porządku.

Współpracownictwo Romana Dmowskiego

W miesiącu styczniu pojawi się na łamach pisma naszego nowy cykl artykułów Romana Dmowskiego. Doniosłość tego faktu podkreślać nie potrzebujemy. Mówi on sam za siebie.

Nie oszczędzicie na świetle



OSRAMÓWKI

są produkowane w naszej fabryce w Pabjanicach

nr 7 008

Wyniki wczorajszych wyborów do sejmików

Wczoraj odbyły się w gminach wiejskich wybory do sejmików powiatowych na terenie powiatów: nowotomyskiego (łącznie z b. pow. grodziskim), krotoszyńskiego (łącznie z b. powiatem koźmińskim), jarocińskiego (łącznie z b. pow. pleszewskim), i ostrowskiego (łącznie z b. pow. odolanowskim). Jak wynika z dotychczasowych doniesień, najlepiej wypadły dla obozu narodowego wybory w b. pow. grodziskim, najslabiej w powiecie ostrowskim.

POWIAT NOWOTOMYSKI

W okręgach 1 (Nowy Tomyśl), 2 (Zbąszyń) i 5 (Miedzichowo) listy obozu narodowego, jak już donosiliśmy, zostały unieważnione. Natomiast pozostałe listy narodowe w okręgach: 3 (Lwówek), 4 (Wąsowo), 6 (Grodzisk), 7 (Buk), 8 (Opalenica). Trzy te ostatnie okręgi leżą na obszarze b. pow. grodzkiego.

Poniżej podajemy dotychczasowe wyniki z poszczególnych okręgów w tej kolejności, w jakiej je otrzymaliśmy:

Buk, 19. 12. (Tel. wł.) Wybory wiejskie w okręgu bukowskim przyniosły pełne zwycięstwo listie narodowej, która uzyskała absolutną większość wszystkich głosów. A mianowicie lista nr. 1 (Związek Włościański) dostała 305 gl., nie otrzymując mandatu, lista nr. 2 (obozu narodowego) — 1334 gl. i 2 mandaty, lista nr. 3 (N. P. R.) — 609 gl. i 1 mand., lista nr. 4 (Ciszakowcy) — 365 gl. i 1 mandat. Ciszakowcy uzyskali swój mandat tylko wskutek zablokowania się z listą nr. 1; gdyby tego bloku nie było, lista narodowa zdobyłaby 3 mandaty na ogólną liczbę 4.

Ten piękny wynik zawdzięcza się wyjątkowej pracy miejscowych działaczy narodowych, którzy zdołali poważnie pomnożyć stan posiadania obozu narodowego na wsi w porównaniu z wyborami do Sejmu w r. 1930.

Doskonale głosowały zwłaszcza wsi: Zemsko (lista nr. 1 — 5 gl., nr. 2 — 208, nr. 3 — 8, nr. 4 — 3), Dobieszyn (nr. 1 — 53, nr. 2 — 276, nr. 3 — 1, nr. 4 — 3) i Dakowy Mokre (nr. 1 — 7, nr. 2 — 187, nr. 3 — 77, nr. 4 — 51).

Opalenica, 19. 12. (Tel. wł.) W okręgu 8 (Opalenica) wynik wyborów na wsi jest następujący: lista nr. 1 (Blok Gospodarczy — „sanacja”) — 182 gl., 0 mand., lista nr. 2 (N. P. R.) — 1355 gl. i 2 mand., lista nr. 3 (obóz narodowy) — 869 gl. i 1 mand., lista nr. 4 (Ciszakowcy), zablokowana z listą nr. 1 — 462 gl. i 1 mandat.

Wynik wyborów oznacza poważny wzrost sił obozu narodowego na wsi w porównaniu z wyborami do Sejmu. Sukces N. P. R. tłumaczy się tem, że okręg opalenicki posiada dużą liczbę robotników rolnych, wśród których N. P. R.-owcy prowadzili wyjątkową agitację. „Sanacja” w porównaniu z wyborami do Sejmu cofnęła się w swym stanie posiadania.

Lwówek, 19. 12. (Tel. wł.) Wyniki z gmin wiejskich okręgu 3 (Lwówek): lista nr. 5 (narodowa) — 806 gl. i 1 mand., nr. 4 (N. P. R. i Piast) — 1986 gl. i 3 mand., nr. 1 (B. B.) — 783 gl. i 2 mand., nr. 2 (z hr. Tyszkiewiczem na czele) 707 głosów i 1 mandat, nr. 3 (Ciszakowcy) — 114 gl., 0 mand. Listy nr. 1, 2 i 3 były zablokowane i tem się tłumaczy, że lista B. B. uzyskała 2 mandaty, a lista

narodowa, choć uzyskała więcej głosów, tylko 1.

Okręg lwówecki był odawną domeną „sanacji”, obecne wybory wykazują osłabienie B. B. Stan posiadania obozu narodowego na wsi powoli, ale ciągle wzrasta.

Grodzisk, 19. 12. (Tel. wł.) Według tymczasowych obliczeń lista narodowa w okręgu nr. 6 (Grodzisk) uzyskała duże zwycięstwo, zdobywając 3 mandaty na ogólną liczbę 6. N. P. R. przypadną prawdopodobnie też 3 mandaty.

Stan posiadania obozu narodowego na wsi wzrósł bardzo silnie.

POWIAT KROTOSZYŃSKI

Z pow. krotoszyńskiego nadeszły do tej pory tylko częściowe wiadomości i to wyłącznie z obszaru b. pow. koźmińskiego.

Koźmin, 19. 12. (Tel. wł.) Wynik wyborów na wsi w okręgu 4 (Borzecice) jest następujący: lista narodowa — 418 gl., bez mandatu, N. P. R. — 1099 gl. i 2 mand., „Piast” — 1859 gl. i 4 mand., „sanacja” — 183 gl., bez mandatu. Głosowało prawie 87 proc. uprawnionych.

Listie narodowej niewiele brakowało głosów do uzyskania mandatu; w każdym razie może się ona pochlubić przybytkiem głosów w porównaniu z wyborami do Sejmu w r. 1930. „Sanacja” zato dużą straciła; skupiła ona zaledwie 4 proc. ogólnej liczby głosów.

Rada miejska w Koźminie wybrała do sejmiku: 1 narodowca (p. dr. Stęszewskiego), 1 sympatyka obozu narodowego, 1 sympatyka P. P. S.

Rada miejska w Pogorzeli wybrała swym przedstawicielem w sejmiku p. Gabryelczyka, skłaniającego się ku N. P. R.

Borek, 19. 12. (Tel. wł.) Wynik wyborów na wsi w okręgu 5 (Borek): lista nr. 1 (N. P. R.) — 1702 głosy i 3 mand., nr. 2 („Piast”) — 1260 gl. i 2 mand., nr. 3 (Ciszakowcy) — 38 gl., 0 mand., nr. 4 („sanacja”) — 244 gl., 0 mand., nr. 5 (Niemcy) — 470 gl. i 1 mand. Listy narodowej w tym okręgu nie było. Wynik wyborów oznacza kompletną klęskę „sanacji”, która skupiła zaledwie 7 proc. ogółu głosów.

Rada miejska Borku wybrała jako swego przedstawiciela do sejmiku powiatowego narodowca, p. Czesława Pawlickiego.

POWIAT JAROCIŃSKI

Jarocin, 19. 12. (Tel. wł.) Według tymczasowych zestawień skład nowego sejmiku powiatowego jarocińskiego będzie się przedstawiał następująco: **Obóz narodowy 10 mandatów (przyrost o 4 mandaty w porównaniu z wyborami poprzednimi)**, N. P. R. — 22 mand. (ubytek 1 mandatu), „Piast” — 17 mand. (ubytek 2 mandatów), Chrześc. Rolnicy i B. B. 13 mand. (ubytek 4 mandatów).

Szczegółowe wyniki nadeszły do tej pory tylko z dwóch okręgów: Czermin i Nowe Miasto nad Wartą, oraz z miasta Pleszewa.

Czermin, 19. 12. (Tel. wł.) Wynik wyborów na wsi w okręgu 5 (Czermin): lista obozu narodowego 436 gl. i 1 mand., „Piast” — 2353 gl. i 5 mandatów, B. B. — 732 gl. i 1 mand., druga lista „sanacyjna” — 312 gl., bez

kupując „tanie” żarówki. Ta bowiem żarówka jest dla Was najtańsza, która za opłaconą przez Was elektryczność daje największą ilość światła. Tak zwana „tania” żarówka okazuje się w użyciu dużo droższą, gdyż daje ona, przy równym zużyciu prądu, mniej światła. Żarówka takiej marki, jak „Osramówka”, z ciągniętym drutem o szczególnej wytrzymałości, daje Wam za Wasze pieniądze dużą ilość światła. Człowiek nowoczesny potrzebuje dużo światła. Kupujcie więc i Wy „Osramówki” tak jak je kupują miliony innych konsumentów!

mandatu. Wynik wyborów w okręgu, będącym dotąd wyłączną domeną „Piasta” i „sanacji”, uznać należy za zadawalający dla obozu narodowego, który czyni na wsi widoczne postępy.

Pleszew, 19. 12. (Tel. wł.) Rada miejska w Pleszewie dokonała wyboru 6 członków sejmiku powiatowego. Wybrano 4 narodowców i 2 „sanatorów”. Za „sanacją” głosowali także socjalista i Niemiec, będący członkami rady miejskiej.

Nowe Miasto nad Wartą, 19. 12. (Tel. wł.) Wynik wyborów na wsi w okręgu 4 (Nowe Miasto): lista nr. 1 (N. P. R.) — 1753 gl. i 3 mand., nr. 2 („Piast”) — 538 gl. i 1 mand., nr. 3 (narod.) — 165 gl., bez mandatu, nr. 4 (B. B.) — 440 gl. i 1 mand., nr. 5 (wielka własność) — 176 gl., bez mandatu, nr. 6 (ludowcy Michalkiewicza) — 223 gl., bez mandatu.

Rada miejska Nowego Miasta wybrała do sejmiku burmistrza p. Sarnowskiego.

POWIAT OSTROWSKI

Wiadomości, napływające z powiatu ostrowskiego, świadczą, że obóz narodowy przegrał tam niestety wybory na terenie wiejskim. Przyczyny tego faktu należy szukać przede wszystkim w ciągnących się już od dłuższego czasu przykrych i gorszących niesnaskach między poszczególnymi działaczami narodowymi w Ostrowie. Oby wynik wyborów podziałał orzeźwiająco pod tym względem i przyczynił się do wytworzenia zwartego, silnego frontu narodowego.

Dane cyfrowe przedstawiają się następująco: Sejmik powiatowy składa się z 66 członków, z czego 18 wybierają miasta, a 48 gminy wiejskie. Miasta przeważnie nie dokonały jeszcze wyborów; prawdopodobnie wybranych z nich będzie 8—9 narodowców.

Na wsi wybory dały wynik następujący: „Piast” 15 mandatów, N. P. R. 14, B. B. 14, bezpartyjni rolnicy 1, Stron. Narodowe 1, (mandat ten uzyskany został w okręgu Świeca b. pow. odolanowskiego), P. P. S. 1, Niemcy 2.

Antyreligijne tendencje w „sanacyjnej” organizacji dla młodzieży gimn. „Straż Przednia”

Polska Katolicka Agencja Prasowa podaje, co następuje:

Prasa łomżyńska donosi, że rozpoczął się tam proces przeciwko kilku nauczycielom o zniesławienie ks. prefekta. Proces budzi powszechne zainteresowanie ze względu na obraźliwą osobę i na stosunki w szkołach tamtejszych panujące.

Jednocześnie w państwowym gimnazjum żeńskim władze szkolne przemieściły ks. prefekta w stan nieczynny. Przyczyną było, że wystąpił w obronie moralności młodzieży żeńskiej, której nakazano uprawiać w gorszących kostiumach po publicznym boisku ćwiczenia wspólne z młodzieżą męską i żołnierzami. Rodzice są tem postępowanie młwładzy szkolnej i pozabawieniem swych dzieci już od dłuższego czasu nauki religii głęboko dotknięci i rozgoryczeni.

Równocześnie szerzy się w szkołach średnich w Łomży wplyw antyreligijny wskutek zaprowadzenia w tych szkołach organizacji politycznej, która się nazywa „Straż Przednia”, a do której napędza się młodzież różnymi sposobami. Organizacja ta ma trzy stopnie. Do stopnia pierwszego przyjmuje się młodsze dzieci, do drugiego, zwanego literą F, zapisuje się młodzież wedle pewnego doboru, a do stopnia trzeciego czyli wyższego, zwanego stopniem L (czyli Legion Młodych) przyjmują się już wybranych, bo tam obowiązuje zaprzysiężenie co do pracy i co do ducha, w jakim się ta praca odbywa.

Nacisk na młodzież, aby się do tej organizacji zapisywała, jest silny. Chłopcy czy dziewczęta, wstępujący do oddziału L, podają w swej deklaracji jako swoją ideologię polityczną — Legion Młodych. Wspólne zebrania odbywają się w lokalu B. B. W. R. pod przewodnictwem ucznia szkoły mierzynskiej.

Jaką zaś ideologię członkom tej organizacji rzeczywiście się wpaja, o

tem niech świadczy między innymi odczyt, wygłoszony przez jednego z uczniów gimnazjum męskiego na temat: „Państwo, Kościół i kler”.

Cały ten odczyt był stekiem napaści i oszczerstw, rzuconych na Kościół, na papieża, na księży biskupów i na duchowieństwo. Stawiał za przykład do naśladowania odwołanie przez Litwę swego posła z Rzymu i wypędzenie duchowieństwa z Hiszpanji. Młodzik ten „z całą stanowczością twierdził”, że kierunek wychowawczy Kościoła jest sprzeczny z zasadami wychowania „nowoczesnego i państwowego”, że „dogmat taski uświęcającej wyklucza samodzielność człowieka”, co jest sprzeczne z nowoczesnym pojęciem indywidualności, że nauka Kościoła podważa wychowanie państwowe itd.

Rzucił dalej oszczerstwo na ks. arcybiskupa Jalbzykowskiego, jako by, będąc biskupem łomżyńskim, odprawił uroczyste nabożeństwo za Niewiadomskiego. Powtarzał też fałszywe o klerze łomżyńskim, jakoby na skutek rozkazu ks. biskupa nie chciał odprawić nabożeństwa za spokój duszy śp. ministra Czerwińskiego. Zdaniem tego młokosa należy dążyć do upaństwowienia Kościoła. Wyglądający tego rodzaju poglądy jest za wiedzą swoich nauczycieli prezesem najwyższego stopnia L (Legionu Młodych) w „Straży Przedniej” gimnazjum męskiego. Niewątpliwie referaty, jak powyżej, piszą mu starsi. W podobnym duchu odbywają się też dyskusje na zebraniach tej organizacji.

Społeczeństwo łomżyńskie jest bardzo zaniepokojone wiadomościami, przenikającymi do niego zpośród młodzieży szkolnej. Jeśli to ma być wychowaniem państwowem, niech Pan Bóg broni Polskę i jej młodzież przed takim wychowaniem.

Prawo o stowarzyszeniach w komisji sejmowej

Stronnictwa nie podlegają rozporządzeniu Prezydenta o stowarzyszeniach

Sejmowa komisja administracyjna przystąpiła w sobotę do rozpraw nad wnioskiem Stronnictwa Ludowego. Ch. D., N. P. R. i P. P. S., żądającym uchylecia przez Sejm dekretu o stowarzyszeniach

Referent wniosku pos. Jankowski (NPR.) przeprowadził porównanie dotychczasowego prawodawstwa rosyjskiego, austriackiego i niemieckiego, obowiązującego na ziemiach polskich, z nowym dekretem o stowarzyszeniach, stwierdzając, że jest on niesłychanym pogorszeniem sytuacji prawnej stowarzyszeń w stosunku do wszystkich ustawodawstw zaborezych, a dla wielu dziedzin stwarza zupełne pole niepewności i dowolności.

Na wywody sprawozdawcy obszernie odpowiadał naczelnik wydziału w min. spr. wewn., p. Czapiński, którego wywody streszczały się w oświadczeniu, że rządowi potrzebny był dekret, aby go stosować w pewnych wyjątkowych wy-

padkach, z czego jednak nie wynika, żeby miał on paraliżować życie stowarzyszeń, gdyż władza może mieszać się do ich działalności, ale nie musi.

Pos. Rymar (Kl. Nar.) postawił konkretne pytanie, czy dekret odnosi się do stronnictw politycznych, p. Czapiński odpowiedział: „Tendencją ustawy jest niepoddawanie stronnictw politycznych pod działanie tej ustawy”.

Imieniem B. B. przemawiał krótko pos. Swierżawski, który oświadczył się przeciwko wnioskowi czterech klubów opozycyjnych, zapowiadając obszerniejsze umotyłowanie stanowiska swego klubu w dalszej dyskusji.

Dalsze rozprawy nad wnioskiem odroczone do następnego posiedzenia komisji, które odbędzie się po świątecznych ferjach.

W komisji sejmowej znajduje się również wniosek Klubu Narodowego w tej samej sprawie.

Bunt hitlerowskich szurmówek

Berlin, 19. 12. (PAT.) W Kassel zbuntowały się nar. socj. oddziały szurmowe, liczące 600 członków, i zgłosiły zbiorowe wystąpienie z partii hitlerowskiej.

Bezpośrednim powodem buntu było usunięcie przez kierownictwo komananda wspomnianych szurmówek za

to, że nie otrzymawszy z kasy partyjnej pieniędzy na pokrycie zobowiązań wobec dostawców, sprzedał zmagazynowane produkty żywnościowe, przeznaczone dla oddziałów szurmowych

Przewidują, że bunt szurmówek w Kassel zatoczy szersze kręgi.

Odpowiedź Polski Ameryce

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Dział odbyło się posiedzenie rady ministrów poświęcone załatwieniu spraw bieżących.

Zdaje się, że omawiano i sprawę odpowiedzi rządu polskiego na ostatnią notę amerykańską. Z kół zbliżonych do ministerjum skarbu wyrażają wątpliwości czy dziś zostanie odpowiedź polska wysłana Ameryce. (w)

Wtorkowe posiedzenie Senatu

Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.) Na wtorkowym posiedzeniu Senatu odbędzie się dyskusja nad expose premiera o sytuacji gospodarczej. (w)

Płacili czekami bez pokrycia

Gdynia, 19. 12. (Tel. wł.) W ubiegły piątek przytrzymano tu i doprowadzono do sądziego śledczego celem przesłuchania inż. Maksymiliana Zuske i współnika jego Zygmunta Knabe współtwórcy t. zw. „przedsiębiorstwa robót instalacyjnych”.

Przytrzymanie nastąpiło nawskutek opłacenia robotników czekami bez pokrycia oraz knowania majątkowego, w stosunku do innych osób. Po kilkunastogodzinnym przesłuchaniu zwolniono i oddano obu pod dozór policyjny.

Inż. Zuske znany jest ze swojej roli jaką odegrał w napadzie mętów portowych na zebranie OWP w Gdyni w dniu 3 maja 1930 roku. S. B.

Zwyrodniali zbrodniarze

Kępno, 19. 12. (PAT.) Z Wielunia donoszą:

W Radomsku 4 mężczyźni w tem 2 żonaci zwabili w podstępny sposób powracające ze szkoły na Bugaju uczennice i pastwiły się nad nimi. Na ciele ofiar zwyrodniałców, dziewczynek w wieku od 7 do 10 lat zauważono silne rany, świadczące o walce, jaką stoczyły z napastnikami. Nazwiska zbrodniarzy ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Berlin, 19. 12. (PAT.) W Goermitz pod Lipskiem dokonano mordu na tle seksualnym.

W przepływającej w pobliżu rzeki mieszkający znaleźli ciało 3-letniej córki jednego z miejscowych robotników, którą ktoś uprowadził z przed domu rodzicielskiego. Okazało się, że dziecko po znęcaniu się nad niem w bestjański sposób uduszone i wrzucono do wody. Sprawcy dotychczas nie ujęto.

Wybuch na statku

Le Havre, 19. 12. (PAT.) Na statku, wiozącym ładunek benzyny, nastąpił wybuch. Ogień ogarnął i drugi statek, znajdujący się w pobliżu.

Inżynierowie amerykańscy opuszczają „raj sowiecki“

Na początku b. r. 350 inżynierów amerykańskich opuściło Bolszewję. Obecnie nowa ich partja, złożona z 17 osób, wyjechała z radością z osławionego „raju”. Korespondent „Telegraph-Expressu” miał możliwość rozmawiania z nimi, gdy przejeżdżali przez Berlin. Przewodniczący grupy p. Sydney Morell, na zapytanie dziennikarza, czemu obecnie opuszczają Sowiety, odpowiada wyczerpująco:

„Wyjeżdżamy z Z. S. S. R. po dwuletnim tam pobycie. Z początku rząd wypłacał nam gaże w dolarach i nie mogliśmy się skarżyć na żadne braki. Ale atmosfera panująca w fabrykach odrazu była nieprzyjemna. Robotnicy z wielką niechęcią odnoszą się do cudzoziemców. Bardzo prędko zorientowaliśmy się, skąd ta niechęć. Przybyli z zagranicy otrzymują wszystko co jest do życia konieczne. Tymczasem obywatele „raju” chodzą głodni, obdarci, bezdomni. Na początku jednak tego roku gaże nasze zaczęły się zmniejszać, pozbawiliśmy się mięsa i jaj. Byliśmy zmuszeni kupować te produkty na targu i to z wielką trudnością po bajonkich sumach. To wszystko zdecydowało nas do opuszczenia tego kraju, w którym ludność cierpi na niedostatek, a cudzoziemiec stale drży o swoją skórę.”

Kończąc swe opowiadanie p. Morell dodaje, że około 500 inżynierów amerykańskich przygotowuje się do wyjazdu z Rosji sowieckiej. (KAP)

Zapisz się na członka wspierającego
T. C. L. roczna składka 12 zł,
kwartalna 3 zł.

Przepowiednia pogody na wtorek:
Po nocy mroźnej w ciągu dnia pogodnie, słabe wiatry południowo-zachodnie, nieznaczny spadek temperatury.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.95 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.93 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach 211.80 zł., gotówką 210.30 zł., za 100 guld. w dewizach 173.01 do 173.27 zł., gotówką 172.67 zł.

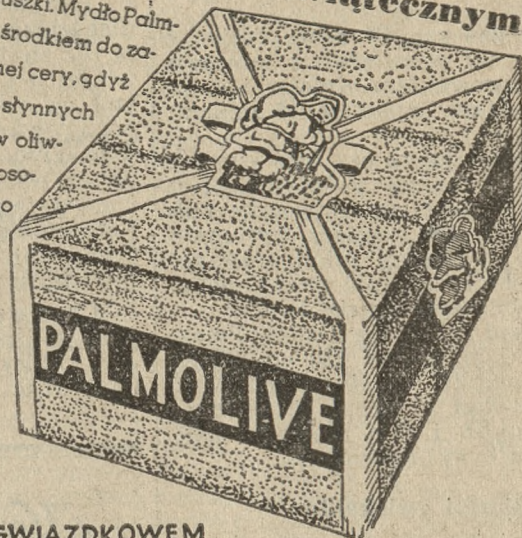
Urzędowa cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej
w Poznaniu

Poznań, 19. 12. 1932 r.
Warunki: Handel hurtowy partye: Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:
Standardy w obliczeniu ciężar litrowe-



Naprawdę miłym podarkiem świątecznym

Jest cenna zawartość tej paczuski. Mydło Palmolive jest najnaturalniejszym środkiem do zachowania świeżej, młodocianej cery, gdyż do jego wyrobu używamy słynnych olejków piękności z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Siąd też pochodzi jego nadzwyczajna skuteczność.



MYDŁO

3 sztuki
Zł. 2.40

W OPAKOWANIU GWIAZDKOWEM

ng 7 004

go gęstościomierza: 1) żyt. poznańskiego 70.6 kg (120.1 ft w hol.), 2) żyta pomorskiego 69.35 kg (118.2 ft w hol.), 3) pszenicy poznańskiej 72.95 kg (124 ft w hol.), 4) owsa poznańskiego i pomorskiego 43.55 kg (74.1 ft w hol.).

Ceny orientacyjne

Zyto	13,70	13,90
Usposobienie spokojne.		
Pszonica	21,00	22,00
Usposobienie stałe.		
Jęczmień browarowy	14,10	16,00
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień 68-67 kg	13,00	13,75
Jęczmień 64-66 kg	12,50	13,00
Usposobienie spokojne.		
Owies	11,00	11,25
Usposobienie spokojne.		
Maka żywna 6% w work.	21,25	22,25
Usposobienie stałe.		
Maka pszenna 5% w work.	34,50	36,0
Usposobienie stałe.		
Otreby żytnie	8,00	8,25
Otreby pszenne	7,50	8,50
Otreby pszenne (grube)	8,50	9,50
Rzepak	44,00	45,00
Rzepak	40,00	45,00
Gorzycza	39,00	42,00
Wyka latowa	13,00	14,00
Peluszka	13,00	14,00
Groch Victoria	20,00	23,00
Groch Folgera	31,00	34,00
Koniczyna czerwona	90,00	110,00
Koniczyna biała	90,00	130,00
Koniczyna szwedzka	100,00	120,00
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,00	-0,12,1/2
Mak niebieski	100,00	-110,00

Ogólne usposobienie spokojne
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 75 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 19. 12. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123,80	123,91	123,29
Gdańsk	173,37	173,80	172,94
Holandja	358,80	359,70	357,90
London	29,55	29,70	29,42
Nowy Jork			
kabel	8,929	8,949	8,909
Paryż	34,86	34,94	34,77
Szwajcaria	171,90	172,33	171,47
Berlin	212,50		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw.	98,00	98,50
4% poz. inw. szt. ser.	104,00	
5% poz. kanw.	40,00	
6% poz. dol.	52,50	53,00
4% poz. dolarowa	52,50	53,25
7% poz. stabil.	52,25	53,00
w drobnych odzinkach	52,00	52,75

Akcje w złotych:

Bank Polski	86,00
Spies	36,00

Tendencja utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 19. 12. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana, również i kursy.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 39.50 oraz za 4% premj. dol. 53 — pozatem płacono — bez notowania za 4% poz. inwest. 96.—

Papiery lokacyjne P. Z. K. wykazały w dalszy mciagu tendencję zwyżkową, mianowicie 8% listy dol. stare notowały w placeniu 36—37, 8% listy dol. amort. 40.—%, 4% listy zast. konwert. 30¼% oraz 6% listy żytnie 7¼ —
Akcje bankowe wzgl. przemysłowe bez notowania; poszukiwano jedynie Bank Polski po 85.— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominalu)
5% Pożyczka konwersyjna 39¼% P.
8% dol. listy Poz. Ziem. Kred. 36—37% P.
8% listy dolarowe w złocie amort. P. Z. K. 40% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 30¼% P.

(Kurs w złotych)
4% pożyczka premjowa dolarowa, s. III 53 — P.
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 7.25 P.
Tendencja utrzymana.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 19. 12. 1932 r.

Pszonica marchwiska	186,00	188,00
Tendencja stała.		
Zyto march	152,00	154,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień browarowy	166,00	175,00
Tendencja spokojna.		
Jęczmień pastewn. i przemysłowy	158,00	165,00
Tendencja spokojna.		
Owies march	114,00	119,00
Tendencja spokojna.		
Maka pszenna	23,50	26,40
Tendencja spokojna.		
Maka żywna	19,00	21,50
Tendencja spokojna.		
Otreby pszenne	9,00	9,30
Tendencja cicha.		
Otreby żytnie	8,70	9,00
Tendencja spokojna.		
Groch Victoria	21,00	28,00
Groch drobny iadalny	20,00	22,00
Groch pastewny	13,00	15,00
Peluszka	13,00	14,50
Bób	13,50	15,50
Wyka	14,00	16,00
Łubin niebieski	8,50	10,75
Łubin żółty	11,75	13,00
Seradela nowa	18,00	24,00
Kuchy łniane	10,00	
Kuchy z orzecha ziemnego	10,40	
Kuchy mielone (mączka)	10,60	
Wyłki suche	8,80	
Srót Sowa ekstrahowany 46% loco Hamburg	9,30	
Srót Sowa ekstrahowany 48% loco Szczecin	10,40	
Płatki ziemniaczane	13,60	13,80
Ziemniaki iad białe	1,15	1,25
Ziemniaki iad czerwone	1,30	1,40
Ziemniaki odenwaldz. nieb.	1,20	1,30
Ziemniaki inne 26lte	1,40	1,50
Ziemniaki fabryczne w fg za funt		8

Ogólna tendencja słabsza.

Błędna polityka traktatowa wobec Niemiec

Przemówienie w Sejmie pisał prof. Bohdana Winiarskiego z Klubu Narodowego

(Dokończenie.)

Umowa o zniesieniu trybunału mieszanego a układ likwidacyjny

Z tego punktu widzenia należy oceniać układ o zniesieniu trybunału mieszanego polsko-niemieckiego. Sam przez się jest on, można powiedzieć, niezbyt ważny, ale i w nim znajdują się rzeczy dość interesujące.

Więc przedewszystkiem w tej umowie — na to chciałbym zwrócić uwagę — rząd powołuje się na układ likwidacyjny polsko-niemiecki z 31 października 1929 r. Co ten układ likwidacyjny nam przynosi?

Art. III stanowi: „Rząd polski zrzeka się wszelkiej likwidacji odnośnie do majątków, praw i udziałów niemieckich w Polsce, znajdujących się jeszcze w rękach ich właścicieli lub dawnych właścicieli w dniu 1 września 1929”.

Według zaś art. IV spory, któreby mogły powstać w związku z interpretacją lub stosowaniem niniejszej umowy będą oddane trybunałowi rozjemczemu.

Nam się zdaje, że my dziś wyrównamy szereg spraw polsko-niemieckich, znosząc trybunał mieszany polsko-niemiecki, ale zamiast trybunału mieszanego będziemy mieli trybunał rozjemczy, który znacznie prawdopodobnie w najbliższym czasie działać.

Jeżeli rząd ludzi się kiedykolwiek, że podpisaniem tamtej umowy likwidacyjnej zamyka wszelką możliwość sporów i szyskan ze strony Niemiec, to grubo się mylił, i tem większy błąd, że to można było przewidzieć.

Skutki zwlekania

Przemawiając w tej sprawie w dniu 11 marca 1931 r., powiedziałem że obawiam się, iż będziemy musieli powrócić do roli, którą Trybunał Administracyjny odegrał w tej sprawie. Bardzo mi przykro, iż właśnie o tem muszę mówić. Trybunał Administracyjny ma wielki grzech na sumieniu; mianowicie odkładanie w nieskończoność szeregu spraw, które interes państwowy nakazywał możliwie szybko załatwić.

Sprawa obywatelstwa

Przypominam tu kwestję obywatelstwa. W ciągu paru lat Niemcy składali do Trybunału Administracyjnego skargi na rzekomo nieprawne odmawianie im obywatelstwa polskiego, podczas kiedy, jak twierdzili, wedle traktatu wersalskiego to prawo obywatelstwa im przysługiwało.

Trybunał Administracyjny przez szereg lat nie rozpatrzył ani jednej sprawy o obywatelstwo. A potem przyszedł arbitraż wiedeński i umowa wiedeńska z roku 1924 i rzecz została rozstrzygnięta jednym pociągnięciem pióra z wielką krzywdą dla sprawy polskiej.

Sprawa likwidacji

Potem przychodzi sprawa likwidacji. Proszę Panów, kiedy rozpoczyna się likwidację, to w tem państwie, które stawiało pierwsze kroki na drodze współzycia międzynarodowego, wiele rzeczy nie było jeszcze ustalonych. I znowu było rzeczą pierwszorzędnej wagi, żeby Trybunał Administracyjny przystąpił do rozważania tych skarg, które Niemcy wnosili na postępowanie administracyjne. Gdyby Trybunał Administracyjny spieszył się, jak gorąco prosiliśmy o to, z rozstrzygnięciem różnych spraw formalnych, gdybyśmy wcześniej mieli orzecznictwo Trybunału, to może byłibyśmy uniknęli później decyzji, uniemożliwiających postępowanie likwidacyjne, które, wobec braku wskazówek o orzecznictwie Trybunału, powtarzały się ciągle przez szereg lat.

Jaki jest rezultat? Rezultat jest ten, że gdzieś około 1926 i 1927 r. wtedy, kiedy likwidację wstrzymano faktycznie, zjawily się pierwsze orzeczenia Trybunału Administracyjnego, orzeczenia, które znoszą postępowanie likwidacyjne dla jakichś błędów formalnych. Te orzeczenia przychodziły w takiej chwili, kiedy majątki były zlikwidowane, sprzedane, z nabywcami zostały zawarte kontrakty, Niemcy otrzymali należne im odszkodowanie i wyjechali do Niemiec, pożegnali się już zupełnie z dawną swoją własnością. I oto po kilku latach spokojnego posiadania przez nowonabywców Trybunał Administracyjny znosi postępowanie likwidacyjne. Skutek tego był ten, że Urząd Likwidacyjny mu-

siał ponownie przystąpić do sprawy, przeprowadzić postępowanie likwidacyjne od początku z pominięciem tego błędu formalnego, który się tam zakradł, jeśli się to zdążyło zrobić, to do brze, ale w ilu wypadkach nie zdążyło się tego zrobić, bo likwidacja została wstrzymana?

Nowa ofensywa niemiecka w sprawie likwidacji

W sprawach, które zostały zdecydowane wiele lat temu, teraz dopiero przychodzi Niemcy z tekstem układu i powiadają: Rząd polski zrzekł się wszelkiej likwidacji odnośnie do majątków i nieruchomości miejskich w Polsce znajdujących się jeszcze w rękach ich właścicieli lub dawnych właścicieli w dniu 1 września 1929 r.

Panowie powiedzą: a więc niema niebezpieczeństwa, ponieważ majątki te nie znajdują się w rękach dawnych właścicieli. Otóż nie, rząd niemiecki stoi na stanowisku, że właśnie, o ile postępowanie likwidacyjne zostało unieważnione przez trybunał, to powraca wszystko do stanu pierwotnego i obywatele niemieccy dawno już w Polsce nieobecni, stają się znowu właścicielami tych osad i nieruchomości miejskich.

I teraz zaczynają się procesy. I dlatego jest potrzebny trybunał rozjemczy, który prawdopodobnie będzie miał dużo do roboty.

*Kupując na Święta wódki i likiery
dodaj jeszcze dwa słowa:
„Rektyfikacji Warszawskiej”*

nr 7005

Nowy rząd we Francji

Paryż, 19. 12. (Tel. wt.). W nowym gabinecie francuskim podsekretarjaty obsadzono w następujący sposób: w. prez. rady min. Frot, deputowany (niezależny socjal.); spr. zagraniczne: Cot deput. rad. spr. wewnętrzne: Israel, senator (rad.); wojna Duy La Chambre, deput. (rad.); praca: de Tesson deput. (rad.); lotnictwo: Berniere, deput. (rad.); sztuka: Mistler deput. (rad.); min. rolnictwa — Zaubert; wychowanie fizyczne: dr. Marchombes, deput. (rad.); kolonje — Cendace; oświecenie zawodowe i szkoły techniczne: Ducos, deput. (rad.); praca — Detassau; narodowa gospodarka: Patenotre dep. (niezależny socjalista). Ponadto należy uzupełnić skład rządu w tym sensie, że tekę kolonij objął Sarraut, a nie Dalimier, który został min. pracy, min. handlu został Durand i emerytur — dr. Mieller.

Paryż, 19. 12. (PAT). Dekret o ukonstytuowaniu się nowego rządu u-

Gloryfikacja mordercy

Krzemieniec, 19. 12. (PAT.) Głośna była w swoim czasie na naszych kresach wschodnich sprawa bandyty Malara, który za zamordowanie żołnierzy polskich w czasie wojny z bolszewikami skazany został na karę śmierci. Malar zbiegł wówczas z więzienia i ukrywał się przez kilka lat. W początkach lipca rb. bandytę wysledzono, przy pościgu jednak został on przez policjantów zastrzelony. W czasie pogrzebu Malara 13 członków zarządu „Proświty”, organizacji białoruskiej, urządziło demonstrację na cześć zabitego. Obecnie stanęli oni wszyscy przed sądem i zostali skazani na kary od pół do półtora roku więzienia za demonstrację. Przewód sądowy wykazał, że oskarżeni, piastujący różne stanowiska w zarządzie „Proświty”, zgory uplanowali i zorganizowali całą demonstrację. „Proświta” na terenie powiatu krzemienieckiego została rozwiązana.

Schwytnie orła

Kępno, 19. 12. (PAT.) Z Sieradza donoszą: We wsi Kwiatków gm. Brudzew napadł orzeł na stado gęsi, szarpiąc jedną z nich w kawalki. Jeden z wieśniaków, Bolesław Szostakow, usłyszawszy krzyk gęsi strzelił do na-

Sprawa przewłaszczeń i szacunku obiektów likwidacyjnych

Ale nawet rząd polski nie uważa jeszcze dotychczas tej sprawy za zamkniętą. Chciałbym wiedzieć n. p., czy wszystkie kontrakty, zawarte z nabywcami osad i nieruchomości miejskich likwidacyjnych już są zatwierdzone; chciałbym wiedzieć, ilu tych nabywców ma przewłaszczenie i jest hipotecznymi właścicielami nabytych nieruchomości, a potem chciałbym wiedzieć, jak to jest z podnoszeniem szacunku?

To jest rzecz niesłychanie ciekawa. Te nieruchomości likwidacyjne zostały w swoim czasie oszacowane według bieżących ówczesnych cen. Niemcy zwykle gotując się do likwidacji, zostawiali osady w stanie zaniedbanym, ten stan zaniedbania musiał być wzięty pod uwagę. Nabywcy, chłopcy polscy, którzy tam na kresach zachodnich kupili po Niemcach zlikwidowane osady, zastali je nieraz w stanie wręcz zrujnowanym. Mimo to skarbowi pla no część, a często nawet całą sumę szacunkową.

Potem przyszła fala lepszej konjunktury, podniosły się ceny i wtedy zaczęto tym ludziom przyszacowywać nabyte nieruchomości. Dziś jesteśmy w najgorszym położeniu gospodarczym ceny spadają na łeb na szyję, a tych ludzi zmusza się, żeby się zgodzili na podniesienie szacunku osad!

Ponieważ cała ta ustawa ratyfikacyjna wiąże się ściśle z układem likwidacyjnym, który według nas był bardzo ciężkim błędem ze strony rządu, więc dlatego będziemy głosować przeciwko tej ustawie. (Oklaski na ławach narodowych).

LEKARSKA KOSMETYKA
INDYWIDUALNA



Dr. LUSTRA krem
„ULTRASOL”
naświetlany promieniami
ultrafioletowymi wskazywany
do codziennego użyciu
przeciwdziała ujemnym
wpływom zmian atmosferycznych.

Tg 774

Katastrofa płatowca

Berlin, 19. 12. (PAT.) Na lotnisku berlińskim wydarzył się wypadek lotniczy. Samolot szkolny typu „Clemm” spadł wkrótce po starcie, przyczem pilot doznał ciężkich obrażeń, a pasażer poniósł śmierć na miejscu. Aparat został doszczętnie zrujnowany.

Przyczyną katastrofy było „przeciągnięcie” maszyny przez pilota.

Zjazd Małej Ententy

Wiedeń, 19. 12. (Tel. wt.) W Białogrodzie odbyło się nadzwyczajne posiedzenie przedstawicieli Małej Ententy, zwołane w celu omówienia wypadków w Genewie, a zwłaszcza zajęcia stanowiska wobec uchwał ostatniej konferencji pięciu mocarstw w sprawie rozbrojenia i niemieckich żądań równouprawnienia.

Ponadto przedstawiciele Rumunii, Jugosławii i Czechosłowacji radzić mieli nad stosunkiem tych krajów do Rosji sowieckiej.

Choroba Simona

Londyn, 19. 12. (Tel. wt.) Anzelski min. spraw zagranicznych Simon zachorował, wskutek czego nie mógł wyjechać do Genewy gdzie zamierzał wziąć udział w obradach Ligi Nar.

Dzielna lotniczka

Londyn, 19. 12. (PAT.) Amy Mollison wylądowała w Croydon dzisiaj po południu Lotnicze zgotowano niesłychanie entuzjastyczne przyjęcie. Amy Mollison pobiła dotychczasowy rekord lotu Le Cap — Londyn, który wynosił 9½ dni, przebywając tę przestrzeń w ciągu 7 dni.

Nowa centrala P. K. O.

Warszawa, 19. 12. (PAT.) W niedzielę w południe odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu centralnego PKO w obecności p. Prezydenta Rzplitej i władz.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE
BO ONE KARMIA WSZYSTKICH
GŁODNYCH!

Bóle reumatyczne
artretyczne, neuralgiczne
usuwa szybko przez zwykłe wcieranie
Balsam Bengalski
Karpinińskiego

Tg 753

zawsze
KONIANKI WINKELHAUSENA
wszędzie

„Łapacze” grasują

Nasze wywiady i artykuły, przedstawiające niebezpieczeństwo żydowskie, zagrażające polskiemu kupiectwu, spotkały się z ogólnym zainteresowaniem i uznaniem. Miara tego są listy, napływające do redakcji z nowymi, charakterystycznymi przyczynkami do kwestji handlu żydowskiego na gruncie poznańskim. Wyjątki z poszczególnych listów będziemy kolejno ogłaszali. Oto sprostowania jednego z piszących:

Nawiązując do artykułu „Kurjera Pozn.” w dniu 10. b. m. pod tytułem: „Jak „łapacze” napędzają „gojów” do żydowskich składów”, chciałem jeszcze z swej strony słów dorzucić. Otóż wspomniany artykuł jest właśnie na czasie, jak woda na pożary i artykuł ten polega rzeczywiście na p... w d z i e. Sam o tem miałem możność się na własnej skórze przekonać. Przy Starym Rynku, tuż przy firmie Rogoziński, skład obuwia, mieści się na pierwszym piętrze skład białawców. Właściciel tego składu to Żyd. Firma ta właśnie zatrudnia takich „łapaczy”, co na życzenie udowodnić mogę wia-

rygodnym świadkiem. Przed dwoma miesiącami miałem zamiar kupić sobie materiał na ubranie i w tym celu odwiedzałem różne sklepy polskie, między innymi byłem również w firmie E. R., przy ul. Wrocławskiej. Nie mogąc dojść do porozumienia z sprzedającym, miałem dalej zamiar szukać korzystniejszej dla mnie ceny. Wychodzę z firmy; ni stąd i zowąd znalazł się koło mnie pewien osobnik, proponując mi kupno okazynego materiału, wręczając mi równocześnie pocztówkę, wyżej wspomnianej firmy żydowskiej. W pierwszym momencie byłem zaskoczony i zdziwiony tą propozycją, lecz w końcu udałem się w ślad za tym „łapaczem”. Oczywiście, że nie lałem się „nabrać” i towaru nie kupiłem. Takich „łapaczy gojów” napewno będziemy mi li w mieście naszym znaczenie więcej. Żyd popiera i spr... adza tylko z firm żydowskich, gdy przeciwie kupiec polski-chrześcijanin musi sklepy swoje zamknąć i ogłosić upadłość; skutek ten, że marnują się placówki polskie.

Z komisji budżetowej Sejmu

Replika marsz. Trąpczyńskiego

W sobotę, na wieczornym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, pos. Trąpczyński replikował w dłuższym przemówieniu na wywody posłów z B. B.; Polakiewicza i Walewskiego, jak następuje:

Ubolewam przedewszystkiem nad formą, jakiej użył p. Polakiewicz w polemice ze mną. Zamiast rzeczowej odpowiedzi było tu dużo patryjotycznej frazeologii, którą zresztą godzi się ze stanowiskiem B. B., który uważa, że „Polska to my”. (P. Polakiewicz: Nieprawda). P. Polakiewicz rzucił pod moim adresem stek wyzwisk (P. Polakiewicz: Nieprawda). walił pięścią w pulpit i wołał: hańba, hańba. Jeśli kto dba o przyszłość parlamentyzmu polskiego, to powinien wystrzegać się ciskania wyzwisk. Mnie samego wzoraj nerwy poniosły i użyłem wyrażenia, za które muszę komisję przeprosić.

P. Polakiewicz jednak pominął milczeniem główny mój zarzut stosowania przez obecny system rządowy dwojakiej miary prawa i czynienia zamachów na wolność obywatelską, co w nieuprzywilejowanej części społeczeństwa musi wywołać głuchą nienawiść. Tym przestankom i panowie nie możecie zaprzeczyć, a odpowiadacie na to tylko djalektyką.

P. Walewski zarzucił mi tu ultraloidalizm postępowania w parlamencie niemieckim (P. Walewski: Nie chodziło o dzielnicę pruską). Tak mądrze, jak my, nie postępowała żadna dzielnica, nawet Niemcy nam to przyznawali. Przytoczę panom, że kiedyś byłem delegatem Koła Polskiego do rokowań w różnych sprawach z rządem pruskim, który jednak zażądał zmiany delegata, motywując to tem, że ja występuję wobec rządu pruskiego, jak ambasador osobnego mocarstwa.

Wyciągnięto dziś znowu sprawę morderstwa prezydenta Narutowicza. Dziwię się, że p. Polakiewicz nie poinformował p. Walewskiego o wyniku sądu marszałkowskiego, gdzie została ostatecznie wyjaśniona nie tylko plotka co do mego rzekomego udziału w nabożeństwie za Niewiadomskiego, ale i cała nasza postawa wobec tego morderstwa. Niewiadomski nikogo nie wtajemniczył w swoje plany, bo gdyby

to był uczynił, toby mu to wyperwowano.

Zarzuca się nam dalej, że nie współpracujemy pozytywnie w parlamencie. Przez dwa lata wnosiliśmy poprawki do budżetu i stale je odrzucono lub też podejmowano jako wnioski własne. Powiedzieliśmy więc sobie, że dość mamy tej komedji.

Co się tyczy uchwalenia konstytucji pod pewnym punktem widzenia, to konstytucja istotnie jest produktem pewnego niedowierzania do władzy. W naszej konstytucji jest jeden artykuł, zwrócony przeciw p. Piłsudskiemu, i p. Piłsudski w 1926 r. udowodnił, że to niedowierzanie było usprawiedliwione.

Dalej, co do śp. ministra Czerwińskiego. Nie zarzucaliśmy mu, że był ewangelikiem, lecz że zmienił wyznanie i po tym afroncie, wyrządzonym Kościołowi katolickiemu, choć mógł znaleźć sto innych stanowisk, został właśnie ministrem wyznań, co było właśnie niewłaściwe.

Co do stosunku do ziem zachodnich, to rząd obecny, jakby celowo ścigał Pomorzanie. Przeszło setkę nauczycieli przetrzucono z Pomorza na kresy, sędziów Pomorzanie wyłącza się z kompletów itd.

Wreszcie co do p. Korfantego. Nie należy on do naszego stronnictwa i sam umie się bronić, zaprzeczam jednak abym w rozmowie z p. Polakiewiczem wyraził podejrzenie, że dopuszcza się nadużyć funduszami. Byłem i jestem zdania, że każdy fundusz, a więc i przelany na ręce komisarza plebiscytowego powinien podlegać ścisłej kontroli, pamięć jednak widocznie zawodzi p. Polakiewicz, jeśli utrzymuje, że na zapytanie jego odpowiedziałem twierdząco, że podejrzewam p. Korfantego o nadużycia. (P. Polakiewicz: A ja to podtrzymuję).

Wiceminister Nakoniecznikoff-Klukowski odpowiedział krótko; w sprawie pogłosek o rzekome zamierzone zmniejszeniu uposażeń urzędniczych, wskazał na ogłoszone przed kilku dniami w prasie kateryczne oświadczenie ministra Zawadzkiego.

Na tem obrady komisji zakończono. Zostaną one wznowione dnia 10 stycznia, 1933 r.

Zebranie Związku Młodych Narodowców w Poznaniu

Przemówienie posła Zygmunta Berezowskiego

We wczorajszą niedzielę w południe odbyło się w wypełnionej po brzegi sali Stronnictwa Narodowego przy św. Marcynie 65 zebranie Związku Młodych Narodowców. Zebranie zagał prezes zarządu Z. M. N. na miasto Poznań, p. adw. Howorka, poczem przybyły z Warszawy poseł Zygmunt Berezowski wygłosił doskonały referat o rozwoju idei narodowej w Polsce i o dalszych zada-

niach obozu narodowego w niepodległym państwie.

Referat nagrodzono gorącymi oklaskami. Z kolei p. adw. Howorka poświęcił szereg interesujących uwag walce, prowadzonej obecnie w Polsce z obozem narodowym.

Zebranie zakończyło się o godz. 13.30 wśród podniosłego nastroju.

P. Sławek „uzupełnia”

Na ostatnim zebraniu klubu B. B. p. Sławek złożył deklarację „uzupełniającą” jego przemówienie na zjeździe legionistów.

P. Sławek oświadczył, iż nigdy do opozycji ręki nie wyciągał i nadal wyciągać nie zamierza. „Obowiązkiem naszego klubu — mówił prezes B. B. — jest pilnie przyglądać się ludziom, którzy do nas przychodzą”.

W końcu wyraził przekonanie, że „nikt w społeczeństwie nie spodziewa się, by inny rząd, lub inny obóz (nie „sanacyjny”) mógł podjąć zadaniom kierowania państwem”. Opozycja „obwozi swoją krytykę”, przemysłowa manewry, ale obóz „sanacyjny” nie potrzebuje tego „brać do serca”.

Ruch narodowy na Śląsku

W niedzielę, dnia 18 bm., odbyło się w Katowicach w sali Domu Związkowego uroczyste zebranie miejscowej placówki Obozu Wielkiej Polski. Zebranie poprzedziło nabożeństwo w kościele Najśw. Marii Panny, na które stawili się Młodzież oraz przedstawiciele Powstańców, Hallerczyków itd. ze sztabami. Na podium sali, w której odbywała się uroczystość, ustawiono portret Dmowskiego, sztandary i miecze obozowe. Zebraniu przewodniczył kierownik wojewódzki O. W. P. p. Kański. Przemówienia wygłosili postowie Ryszard Piestrzyński z Poznania i dr Tadeusz Bielecki z Warszawy. Następnie p. Kański zdał raport postowi Piestrzyńskiemu, poczem poseł Bielecki udekorował kilkudziesięciu nowych członków O. W. P. mieczami Chrobrego. Uchwalono wysłać depeşe do Romana Dmowskiego oraz do wypuszczonych z więzienia działaczy narodowych we Lwowie. Zebranie zakończono Hymnem Młodych.

Katastrofa bezrobocia w Zawierciu i Dąbrowie

W Zawierciu na 33 tysiące ludności około 26 tysięcy jest bezrobotnych. Również poważnie przedstawia się sprawa bezrobocia w Dąbrowie, gdzie jest 2.268 bezrobotnych, z rodzinami 5.543 osób, w tem dzieci 2.635.

Gdy uwzględnimy pracujących po 2—3 dni w tygodniu i zarabiających po 30—50 zł miesięcznie, okaże się, iż w Dąbrowie, liczącej 37 tysięcy ludności, co szósty mieszkaniec jest bez pracy.

Rewizja w „Gazecie Kieleckiej”

Z Kielc donoszą, że w lokalu „Gazety Kieleckiej” dokonano rewizji. Lokal redakcji i administracji został opieczętowany. Zabrano akty i dokumenty.

Z Stronnictwa Narodowego

Włoc w Witaszycach

W niedzielę odbył się o godz. 12 w sali p. Paula w Witaszycach wiec wyborczy. Zagał prezes pow. p. Paterek z Jarocina i udzielił głosu p. pos. Witkowskemu, który w przeszło godzinnym przemówieniu szczegółowo scharakteryzował doniosłość wyborów do sejmików powiatowych. Przemówienia wysłuchano z wielkim zainteresowaniem i prelegenta nagrodzono gorącymi oklaskami.

Zebranie w Kotlinie

O godz. 15.30 w tym samym dniu odbyło się w sali p. Przysiańskiego w Kotlinie wielkie zebranie przedwyborcze, które zagał również p. Paterek i oddał głos p. pos. Witkowskemu. W ciekawym referacie scharakteryzował mowa doniosłość wyborów do sejmików i zwrócił specjalną uwagę na rolę obozu narodowego. Przemówienie to wywarło głębokie wrażenie na licznie zebranych słuchaczach i było przedmiotem ożywionej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele kilku ugrupowań politycznych. Bardzo zręcznie i rzeczowo replikował p. pos. Witkowski zdobywając poklask. Zebranie zakończyło się żywiołą demonstracją.

Zebranie w Słaboszewie

Następne zebranie odbyło się o godzinie 18 w sali p. Rojewskiego w Słaboszewie, również pod przewodnictwem p. prezesa Paterka. Sala była wypełniona.

Jako pierwszy zabrał głos p. pos. Witkowski. Referatu wysłuchano w skupieniu a prelegenta wynagradzono bucznymi oklaskami. Liczni mówcy, którzy zabierali w dyskusji głos nawet z odmiennych ugrupowań, wszyscy nawoływali zebranych, aby głosy swoje oddawali na listę obozu narodowego.

Z Kat. Szkoły Społecznej

W Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu odbyło się w sobotę rozdanie dyplomów 22 absolwentom. Na uroczystość przybył w towarzystwie swego kapelana ks.

Wojciechowskiego J. Em. ks. kardynał-Prymas.

Na wstępie przemówił ks. dr. Kozłowski jako dyrektor Katolickiej Szkoły Społecznej i powitał J. Em. ks. kardynała-Prymasa. Następnie pożegnał absolwentów po dwu i półrocznym pobycie w zakładzie, życząc im jak najobfitszych owoców w pracy społecznej.

Następnie przemówił do opuszczających mury szkoły absolwentów i absolwentek J. Em. ks. kardynał - Prymas. Dostojny mówca wzywał absolwentów i absolwentki, by w pracy społecznej nie tracili zapału i katolickiego entuzjazmu. W życiu publicznym czeka opuszczających zakład wielka i odpowiedzialna praca dla Kościoła, narodu i państwa. Życzeniem najpomyślniejszych wyników zakończył J. Em. ks. kardynał - Prymas swe przemówienie, poczem rozdał dyplomy. — W imieniu opuszczających zakład absolwentów, przemówił p. Konieczny. — Na zakończenie J. Em. ks. kardynał - Prymas udzielił zebranim arcybiskupstewskiego błogosławieństwa. (kl)

Komunikaty „Rozwoju”

Kamienica przy ul. Masztalarskiej uratowana

Apel publiczny i zabiegi nasze w sprawie kamienicy przy ul. Masztalarskiej (sala Jarockiej), zagrożonej przejściem w ręce żydowskie, odniosły skutek, ponieważ posiadłość ta przeszła na własność „Cechu Rzeźnickiego”. Zarządowi Cechu z p. Mikołajem Górskim na czele, jak również p. Przybyłe, należy wyrazić uznanie, że pomimo trudności zdołali kamienicę uratować. Transakcje pomiędzy stronami przeprowadził p. Krzesiński.

Niepoprawni

Poniżej podajemy nazwiska obywateli, którzy Żydom otworzyli mieszkania dla uprawiania handlu i innych zajęć. Umożliwienie Żydom zarobkowania i popieranie ich, zwłaszcza w czasie szalejącego kryzysu, jest wprost niedopuszczalne, datęgo szkodników sprawy narodowej wymieniamy publicznie: Osiękowski, Strzelecka 26, Kwiatkowski, Skarbowa 17, Enn Tadeusz, Al. Marcinkowskiego 17 a, Męcłewska Izabela, Grobla 9, Świtowska, Chwaliszewo 1.

Przeostroga przed żydowskimi bankami spółdzielczymi

Krajowy Związek Spółdzielczy, Lwów, plac św. Jura 6, zajmuje się m. in. ratalną sprzedażą obligacji premiovych. Podobna instytucja żydowska jest Bank Spółdzielczy w Krakowie, ul. Florjańska 55. „Banki” te posiadają agentów, sprzedających t. zw. obligacje premjowe. Radzimy zachować jak największą ostrożność wobec żydowskich „banków” spółdzielczych. Agenci tych firm werbują kupujących premjówki zwłaszcza wśród służby żeńskiej.

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój”

Al. Marcinkowskiego 24, tel. 30—67.

25-lecie panowania króla Gustawa V

Przypadająca przed kilku dniami 25-letnia rocznica wstąpienia na tron króla Gustawa V, obchodzona była w Szwecji bardzo skromnie. Zgodnie z życzeniem króla, który znany jest ze skromności i demokratycznych poglądów, nie urządzano większych uroczystości publicznych.

Z okazji tej rocznicy znany pisarz szwedzki, dr. Karol Hildebrand, ogłosił w prasie obszerny artykuł, w którym podnosi zasługi króla dla kraju i dla rozwoju demokracji. Gustaw V był pierwszym monarchą, który powołał gabinet socjalistyczny.

Dr. Hildebrand wskazuje na ogromny rozwój polityczny, socjalny i ekonomiczny Szwecji w ciągu panowania króla Gustawa V. Liczba ludności wzrosła w tym czasie zaledwie o 10 proc., a wartość majątku narodowego z 7.400 do 19.400 milj. koron, roczny dochód z podatków z 1.200 do 5.200 milj. koron, wartość produkcji przemysłowej z 1.500 do 4.500 milj. koron, wartość zaś handlu zagranicznego z 1.100 do 3.200 milj. koron.

Socjal-demokraci stanowili 25 lat temu w Riksdagu grupę, złożoną zaledwie z 17 członków, obecnie zaś liczba ta wzrosła do 104 i tworzą oni najsilniejszą partję parlamentu.

Konferencja Małej Ententy

Białogród, 19. 12. (PAT.) Przybyli tu min. spraw zagr. Rumunii Titulescu i Czechosłowacji Benes. — Pierwsze posiedzenie konferencji ministrów spraw zagr. państw Małej Ententy rozpoczęło się w niedzielę o godzinie 17.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Echa międzynarod. zlotu skautów wodnych

Uroczyste wręczenie nagrody Prezydenta Rzeczypospolitej w ratuszu poznańskim

Hacerska drużyna „Wilków Morskich” na międzynarodowym zlocie skautów wodnych w Garczynie na Pomorzu wyróżniła się zaszczytnie, zdobywając pierwsze miejsce i nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej. Uroczyste wręczenie nagrody odbyło się wczoraj w południe w sali rady miejskiej, w obecności władz cywilnych i wojskowych, harcerskich, prasy itd.

Na rozpoczęcie orkiestra reprezentacyjna 58 p. p. odegrała hymn złotowy międzynarodowego zlotu skautów wodnych kompozycji kpt. kapelmistrza M. Chmielewicz, pod jego osobistym kierownictwem.

P. prez. Ratajski powitał obecnych jako gospodarz i wyraził radość z zaszczytnego odznaczenia poznańskiej drużyny harcerskiej, która na międzynarodowym zlocie skautów wodnych rozpowszechniała sławę naszego miasta pomyslową dekoracją obozu i bronila godnie barw Polski, dając zarazem dowód zdolności organizacyjnych i tężyzny poznańczyków. Wyraziwszy specjalne podziękowanie komendantowi obozu złotowego harcmistrzowi Ratajczakowi i kapitanowi drużyny p. Woźniakowi, podkreślił p. prez. Ratajski na zakończenie dwa szczytne cele, jakie łą-

czyły w sobie harcerstwo morskie; wychowanie w idealach harcerskich i propagowanie idei umiłowania morza w społeczeństwie polskim.

Z kolei przemawiali b. komendant zlotu harcerzy w Garczynie p. Ratajczak oraz p. podharcmistrz Woźniak, który wyraził podziękowanie pod adresem magistratu m. Poznania i opiekunów harcerstwa wodnego. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Krótce następnie przemówił p. wicewojewoda Kaucki i wręczył drużynie obraz olejny, nagrodę Prezydenta Rzplitej. W imieniu miejskiego wydziału wych. fizycznego przemawiał p. radca dr. Sokolowski. Dzieje drużyny „Wilków Morskich” streścił członek honorowy drużyny p. dr. Bernard Chrzanowski. W zwięzłej prelekcji wskazał na rozwój drużyny i podkreślił ambicję poszczególnych „Wilków” dla zachowania drużynie dobrego imienia i sławy.

Po odznaczeniu kompozytora hymnu złotowego p. kpt. kapelmistrza Chmielewicz harcerską odznaką złotową, uroczystość zakończono odegraniem hymnu złotowego. (kl)

25-lecie Stowarzyszenia Techników

Stowarzyszenie Techników obchodziło wczoraj 25-lecie swego istnienia. Nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów na intencję stowarzyszenia odprawił ks. dr. Rejowicz - jezuita, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Podczas nabożeństwa chór „Harmonja” pod dyr. p. Wiegta odśpiewał „III Litanję Ostrobramską” Moniuszki i hymn Fel. Nowowiejskiego; akompaniował na organach p. St. Siedlewski.

Uroczyste zebranie jubileuszowe odbyło się następnie w sali Stow. Techników przy św. Marcynie 21. Obrady wobec licznych członków, gości i przedstawicieli władz zagal prez. Stow. Techników p. inż. Bzyl, wyrażając uznanie tym członkom, którzy przez szereg lat pracowali w stowarzyszeniu. Przewodnictwo zebrania powierzono założycielowi i pierwszemu prezesowi stowarzyszenia p. budowniczemu Czesławowi Leitgebrowi, poczem p. radca Zygmunt Załeski wygłosił referat „O budowniczych poznańskich w wiekach średnich”. Po gład na historję Stow. Techników w ciągu 25-lecia dał sekretarz organizacji p. Wacław Krysiński.

Szczególniej uroczystym momentem zebrania było uczczenie członków - założycieli stowarzyszenia, a mianowicie

pp: Czesława Leitgebra, Marjana Nowakowskiego, Tomasza Posieczka, Kazimierza Sobieraja, Stanisława Trawczyńskiego i Władysława Urbaniaka. Wręczono im artystycznie wykonane plakiety, odlane w bronzie przez prof. Wysokiego.

Z kolei składali życzenia: w imieniu Izby Rzemieślniczej w Poznaniu p. radca Gluck, w im. Stow. Inżynierów i Architektów radca dr. Kryzan, jako prezes Koła Architektów p. inż. M. Andrzejewski, w im. Stow. Elektryków Polskich oddz. pozn. p. inż. Buławski, im. Zrzeszenia Techników Kolejowych p. Grygolewicz, im. Zw. Polskich Zrzeszeń Technicznych w Warszawie p. budownicz Trawczyński, im. „Strzechy” Korporacji Budowniczych Poznańskich, p. budownicz Urbaniak, im. absolwentów Wyższej Szkoły Budowy Maszyn w Poznaniu p. Kortylewski, oraz im. Stow. Absolwentów Państw. Szkoły Budowl. i Mierniczo - Meljoracyjnej p. Pietrucha. Po odczytaniu licznych telegramów, nadesłanych z różnych stron Polski, przewodniczący zebrania p. Czesław Leitgeber zamknął jubileuszowe obrady, poczem odbyło się śniadanie koleżeńskie w restauracji Cechowej. (kl)

Proces o zniewagę adw. Frankowskiego

W sądzie grodzkim w Poznaniu toczyła się w ub. sobotę rozprawa adw. p. Frankowskiego przeciwko p. Kossowskiej o zniewagę.

P. Kossowska wystosowała swego czasu do Izby Adwokackiej pismo, w którym zarzucała p. adw. Frankowskiemu, jako nadzorcy masy spadkowej po śp. ks. prob. Malińskim, pobranie łąpówki 15.000 zł. P. adw. Frankowski został wspólnie z budowniczym p. Mroczkowskim mianowany nadzorcą wyżej wspomnianej masy spadkowej. Przy sprzedaży nieruchomości, które nabył p. Wacław Popiel, mieli obaj nadzorcy dostać od nowego nabywcy po 15.000 zł za sprzedanie obiektów po niższej cenie. Sprawa oparła się o sąd dyscyplinarny Izby Adwokackiej, a z kolei o sąd grodzki. Na pierwszej rozprawie zeznał pod przysięgą świadek oskarżonej, p. Mroczkowska, rozwiedziona żona drugiego nadzorcy, że adw. Frankowski i dawniejszy jej mąż powyższe pieniądze wzięli.

Przy drzwiach zamkniętych

Dziś przed południem przed wojskowym sądem okręgowym w Poznaniu pod przewodnictwem mjr. k. s. Wanickiego rozpoczęła się rozprawa o spiszek komunistyczny w 7 pułku saperów. Oskarżeni są saperzy 7 pułku: Ezechiel Wolf, Żyd z Łodzi, Stefan Skrypnik, Rusin, pochodzący z powiatu czortkowskiego i pochodzący z Gniezna saper Frackowiak, z zawodu cieśla.

Po odczytaniu wyroku przez prokuratora wojskowego mjr. k. s. dr. Walebę, sąd zarządził rozprawę tajną. (kl)

Skazany za wyłudzenie

Na terenie Poznania znany był z różnych przyczyn pewien młody człowiek, nazwiskiem Marjan Winiewicz. Wiedzano o nim tyle, że ma lat 22, jest z zawodu kupcem i, że mu się niewątpliwie dobrze powodzi. Nie wiadano natomiast, czym się trudni i skąd czerpie pieniądze na elegancką i dobrze skrojoną garderobę; domyślano się tylko pewnych rzeczy na tej podstawie, że Winiewicz w „tajemniczej” roli brał udział, niezaprząszany bynajmniej, we wszystkich wiecach politycznych i wszystkich manifesta-

cjach nie-„sanacyjnych”, względnie anty-„sanacyjnych” w Poznaniu.

Wątpliwości jakie się narzucały ludziom, interesującym się z konieczności tym osobnikiem, wyjaśnione częściowo zostały na sensacyjnym procesie, który toczył się w ub. piątek w sądzie okręgowym w Poznaniu.

Na ławie oskarżonych zasiadł Marjan Winiewicz, Oskarżyciel publiczny, p. wiceprokurator Góralewicz oskarżał go o występki wyłudzenia.

Oskarżony nawiązał swego czasu bliższy stosunek z p. Ireną B. z Poznania. Różnymi sposobami ludził ją Winiewicz nadzieją małżeństwa i pod tym pozorem wyłudził od niej około 4.000 zł.

Tymczasem oskarżony, uzyskawszy gotówkę, porzucił myśl ożenienia się i pannę wraz z 3-letnim nieślubnym dzieckiem, opuścił.

Sprawa oparła się o sąd. Przewodniczący p. sędzia dr. Japa wykluczyć musiał jawność rozprawy. W wyniku jej sąd skazał oskarżonego na 8 miesięcy więzienia, darując mu połowę kary na podstawie amnestji, a resztę kary zawieszając pod warunkiem, że w przeciągu roku zwróci poszkodowanej wyłudzone od niej pieniądze.

Przedpłata Kurjera Poznańskiego na miesiąc styczeń 1933

wynosi
zł 3,20

przy odbiorze z ekspedycji Poznań, Św. Marcyn 70, z filij w Poznaniu i z agentur na prowincji

przy odbiorze z agencji w Poznaniu 3,50 zł z odnośnikiem do domu przez roznośniczkę 3,70 zł

na pocztę z odnośnikiem do domu przez listowego 4,14 zł

pod opaską w kraju 7,50 zł

z zagranicą 9,50 zł

Zamówienia na miesiąc styczeń lub na cały kwartał 1933 roku przyjmują listowo i wszystkie urzędy pocztowe w całej Polsce do 25. bm. z zapewnieniem dostawy wszystkich egzemplarzy w nowym miesiącu. Poza tym przyjmują zamówienia roznośniczek nasze i wszystkie agentury w Poznaniu i na prowincji.

Stosunki bezpieczeństwa na Główniej

Zajście na niewyjaśnionem jeszcze tle wydarzyło się w pobliżu dworca wschodniego na Główniej. Wracający z dworca do firmy Bitter przy ul. Wschodniej p. Jan Borysiak (ul. Sokola 17) został w drodze obrzucony kamieniami przez kilkunastu osobników. Kilku kamieniami Borysiak został poraniony. W obliczu groźącego niebezpieczeństwa p. Borysiak strzelił czterokrotnie na postrach, a gdy to nie poskutkowało, strzelił jeszcze i zranił jednego z napastników w nogę. Zajście to, które świadczy również smutnie o niebezpieczeństwie publicznem, wydarzyło się krótko przed godz. 7 rano.

P. Marjan Michałak przy ul. Kolejowej 7 doniósł policji, że w sobotę wieczorem krótko przed godz. 21 na ul. Gnieźnieńskiej na Główniej napadło go 4 osobników w pobliżu restauracji Mutha. Napastnicy pobili go dotkliwie, wybijając mu zęb. W wyniku zarządzonego przez policję dochodzenia ustalono, że jednym z sprawców jest niejaki Edmund Czupara, mieszkający przy ul. Suchej 5. W sprawie tej prowadzi się jeszcze dochodzenia. (kl)

10-lecie XXI Pozn. Druż. Harcerskiej

XXI. Poznańska Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana przy gimnazjum im. Jana Kantego obchodziła w niedzielę uroczystość 10-lecia istnienia i pracy. Rano odbyła się zbiórka drużyn harcerskich na dziedzińcu gimnazjalnym, poczem udano się w pochodzie na nabożeństwo do kościoła pobernardyńskiego. Po mszy św. odbyła się defilada przed władzami harcerskimi i zaproszonymi gośćmi, poczem uczestnicy obchodu zwiedzili wystawę prac członków drużyny. Akademia uroczystościowa, na którą złożyły się sprawozdania za ubiegłych 10 lat, występy artystyczne i przyrzeczenie harcerskie, złożone przez nowych członków drużyny, zakończyła obchód 10-lecia.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogerjach. ng 7 009

W ten sposób zamknęła drużyna im. Tad. Rejtana jeden etap swej pracy. Znana z swej pracy wartościowej i owocnej pozwala snuć nadzieje, że dotychczasowa jej praca była tylko częścią pracy zamierzonej i że ufna w siły swych członków, rozpocznie na nowo wychowywanie młodego pokolenia w myśl szczytnych hasel „Bóg i Ojczyzna”.

Z Tow. Polsko-Angielskiego

Na dzisiejszem, poniedziałkowym zebraniu, które odbędzie się w sali Mikrobiologii (Waly Wazów 25) o godzinie 20-tej, dr. Marjan Chelmiński wygłosi odczyt angielski n. t. wrażeń z podróży do krajów bałkańskich. Poza tem omówione będą sprawy organizacyjne.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 19 grudnia 1932

Słońce: wschód 7,59 — zachód 15,39 — długość dnia 7 godzin 40 min.

Księżyc: wschód 22,42 — zachód 11,28 — przed ostatnią kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana 0 st. Pogodnie. — Wiatr południowy. — Ciśnienie atmosferyczne wysokie 766 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5 st. Cels., najniższa 0 st.

Kal. rzk.: Nemejusz M. — jutro Teofil M. Kal. słow.: Mścigniew — jutro Bogumiła.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 18 min. 30. Porządek obrad poza drobnymi sprawami: wybór członków i ich zastępców do Komisji szacunkowych dla spraw podatku dochodowego, wybór wiceprezenta miasta, wniosek w sprawie zatrudniania przez Magistrat urzędników emerytów, przyjęcie sprawozdania rachunkowego za rok 1931-32.

— * Ze Zw. Kapłanów „Unitas”. W poniedziałek 19 bm. o godz. 19,30 odbędzie się na salce św. Marcina I p. miesięczne zebranie poznańskiego okręgu „Unitas”, na którym ciekawy wykład wygłosi ks. redaktor Forecki.

ZYCIE SOKOLE

— * Tow. Gimn. „Sokol” Poznań IV Św. Łazarz. Walne zebranie gniazda odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godzinie 19 na sali Zw. Kol. Polskich, ulica Spokojna 24.

WYCHOWANIE, KURSY

— * Kursy narciarskie Pol. Tow. Tatrzńskiego. Zebranie informacyjne dla uczestników odbędzie się w środę 21 bm. w lokalu „Orbis”. Plac Wolności 9. o godzinie 20. Prócz omówienia spraw związanych z wyjazdem do Zakopanego, p. dr. Smoluchowski wygłosi krótki referat o narciarstwie Goście i sympatycy Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego, nawet nie wyjeżdżający na kurs, mile widziani.

WYKŁADY

— * Z Tow. Prawniczego i Ekonomicznego. W poniedziałek, 19 bm. o godz. 20 min. 30 wygłosi w sali Coll. Minus nr 22 p. prof. dr. Bronisław Stelmachowski wykład pod tyt. „Ogólne zasady polskiej ustawy egzekucyjnej” Goście mile widziani. Wstęp dla nieczłonków 0,50 zł.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * Związek Obrony Przemysłu Polskiego komunikuje, iż nieodebrane fanty z loterii Związku otrzymać można do dnia 1 stycznia 1933 r. w lokalu Związku, ul. Rzeczypospolitej 1. II p. od godz. 9 do 15. Przedmioty nie odebrane do tego terminu przechodzą na własność Związku Obrony Przemysłu Polskiego.

— * Licytacja psów beznaśkich. W środę 21 bm. o godz. 10 odbędzie się na dziedzińcu taboru miejskiego przy ulicy Wolnica 1 publiczna licytacja psów i to: 5 szpiców, jamnika, polowczyka, niem. owczarka, 4 podwórzowców.

— * Komitet Rodzielski przy IX. szkole powszechnej im. Małeckiego na św. Łazarzu, urzędka dnia 22 bm. o godzinie 17 gwiazdka dla najbardziej potrzebujących tej szkoły. Ofiary na ten cel uprasza się składać na rece kierownika szkoły p. Dobrogowskiego, przy ulicy Strusia 12.

— * Okręg Podpoznański Stow. Młodych Polek zorganizował zamknięte rekolekcje u SS Służebniczek w Żebikowie, które otaczały druchny serdeczną i miłą

„Zima” w Monte-Carlo

Monte-Carlo, w grudniu

Niebo i morze są błękitne, jak w lecie, słońce przygrzewa jak w lecie, lecz wystarczy rzucić okiem na obie plaże, by stwierdzić, że jesteśmy już w sezonie zimowym. Po zwirowatym wybrzeżu Larvotto przechadza się tylko wielki szary kot, a w basenie Monte-Carlo Beach kąpie się tylko dwóch samotnych, a zahartowanych Anglików. Z czarodziejskiej wyspy, na której kilka miesięcy temu wśród białych kolumn i feerycznych oświetleń bijących w górę fontan i wodotrysków, egzotycznie ukostjumowani tancerze i tancerki uosabiali urok hiszpańskich, marokańskich, hinduskich nocy, zostało tylko zardzewiałe, żelazne rusztowanie.

Zato w centrum ludno i gwarno. W Cafe de Paris przygrywa rumuńska orkiestra, a pod parasolami, nad aperitiwami wygrzewają się riwjerowi bywalcy. Co chwila na plac kasyna wjeżdżają niebieskie, czerwone, szare, żółte car'y i skrzyżnięte i szyczące wysypują ze swych wnętrzy tłumy publiczności. Choć niema jeszcze wiele osób, to jednak na koncertach klasycznych, pod batutą znakomitego Paul Paray, sala nabita jest po brzegi. Wokół ruletki również nie brak graczy, wypróżniających w żądzy zysku swe kieszenie.

Ale jeśli posłuchać dyrektorów hoteli i kupców — wszyscy jęczą i skarżą się na kryzys. Hotele albo bankrutują, albo ledwie dyszą i to tylko dzięki temu, że popuszczają ceny. Kto nie bawi się w snobizm, ten na Condaminie może mieć za 30 frs. zupełnie miły pokój i zupełnie dobre

jedzenie. Są też magazyny, które nie utykają na ciężkie czasy.

Z zazdrością patrzą wszyscy na pewną krawcową, która w przededniu bankructwa zrobiła niemal majątek, dzięki temu, że jedna z księżniczek tureckich, wychodząc zamaż za indyjskiego nababa, zamówiła sobie u niej jwyprawę. Co za cuda! prześcierała, których zwykły śmiertelnik obawiałby się wogóle dotknąć, a cóż dopiero na nich spać! Obrusy z haftami, od których chyba cały legion midinetek stracił wzrok, bielizna jak obłok, wizja powietrzna, pajęczyna. Szczęśliwa posiadaczka tego bazaru z tysiąca i jednej nocy jest taką sobie dużą i chudą niewiastą, na którą w zwykłych warunkach niktby nie zwrócił uwagi, ale jak przyoblecze te wszystkie stroje, jak spocznie pod takim prześcieradłem, to nie trudno jej będzie czynić wrażenie bogini.

Nie wszystkie jednak sklepy są tak uprzywilejowane. Przeważnie właściciele stają smętnie w progach, lub za oknami wystawy i czatują na rzadkich klientach. Wszyscy drżą, by nadchodzący sezon nie okazał się jeszcze gorszy od poprzedniego.

Monte-Carlo jest uroczym zakątkiem i doprawdy ubliża mu ten, który tu przyjeżdża li-tylko dla ruletki. Całe jednak szczęście, że powyższego zdania nie czyta administracja kasyna. Dla niej ktoś, kto czas swój spędza na kontemplowaniu natury i słuchania muzyki, a na sale gry spogląda zdaleka — nie jest przybyszem pożądanym ani interesującym.

Dyktafon wyjaśnił morderstwo

Jedną z najtrudniejszych zagadek z dziedziny kryminalistyki, którą policja paryska zajmowała się ostatnio bez skutku, została rozwiązana najniepodziwaniem w świecie. Chodzi tu mianowicie o zamordowanie właściciela wili Donalda Rossa, o którym rozpisywały się wszystkie gazety w kraju i zagranicą. Donalda Rossa odnalazł jego syn w dniu 18-go września. Zwłoki były przywiązane do krzesła, a całe ciało skrępowane drutem i przymocowane do poręczy. Śladów mordu nie było żadnych. Śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia.

Kiedy młody Ross złożył doniesienie na policji o zamordowaniu ojca, skierowano podejrzenie w jego stronę. Żył bowiem z ojcem w ustawicznej niezgodzie i skutkiem tego najął sobie oddzielne mieszkanie. Ojca odwiedzał rzadko. A w dniu, w którym doniósł policji o morderstwie, poszedł jedynie dlatego, aby zabrać z domu rodzinnego część swej garderoby. Sprawa komplikowała się tem więcej, że Donald Ross nie miał rzeczywistego zawodu. Na ten temat kursowały najróżniejsze fantastyczne opowieści. Między innymi mówiono i o tem, że Ross uprawia szpiegostwo na rzecz Anglii. Jedno jest w każdym razie pewne, że Donald Ross posiadał olbrzymi majątek. Nieznany morderca nie obłowił się jednakże. Zastano cprawda pootwierane wszystkie szafy i szuflady i papiery porzucane po podłodze, ale i pieniądze, i to okazała sumę; znajdowała się ona w doskonałym ukryciu w maleńkiej szafce w sypialni. Tej skrytki zbrodniarz nie odnalazł, o ile naturalnie pieniądze szukał. Z tego możnaby wnioskować, że bandyta szukał nie pieniędzy, ale jakichś tajnych dokumentów.

W trakcie dochodzeń stwierdzono, że Donald Ross był wieczorem przed tragiczną śmiercią w restauracji na kolacji, którą spożywał samotnie, popijając obficie wino. Mimo usilnych starań policji nie zdołano stwierdzić nie konkretnego. W końcu musiano dla braku dowodów wypuścić młodego Rossa z aresztu.

Zanościło się na to, że sprawa nie zostanie nigdy wyświetlona; tymczasem przyszedł policji z pomocą przypadek. W Saint-Julian znajdowali się od kilku tygodni dwaj tajemniczy więźniowie nazwiskiem Anchisi i Guillemont. Przylapano ich na kilku włamaniach i oszustwach. Pewnego dnia przysłał Anchisowi do więzienia, rzekomo brat jego, parę butów. Badanie butów wykazało, że była w nich ukryta piła i list, który był niestety mało zrozumiały. Ale powtarzały się w nim częściowo słowa „Ross” i „Maison Lafitte”, (gdzie znajdowała się willa Rossa).

Odtąd zaczęto bacznie śledzić korespondencje Anchisia z domniemanym bratem. W listach powtarzało się stale nazwisko Rossa. Policja doszła wreszcie do tego, że ów „brat” to kompanjon tych dwu nazwiskiem Sauvageot, który miał wiele nieczytych sprawek na swem sumieniu. Sauvageota zaaresztowano i osadzono w tem samym więzieniu, gdzie siedział dwu jego towarzyszy. Była więc trójlistna koniczynka, złożona z rabusiów w k mplecie; siedziała pod kluczem, co do której jednak nie było dowodów na udział w morderstwie Rossa. W tym wypadku pomogła sobie policja, wpadając na niezwykle pomysł. Jedno zdołano stwierdzić, że uwięzieni wspominają i opowiadają sobie z lubością o swych przeżyciach. Dla utrwalenia ich rozmów założono w zagłębieniu celi dyktafon, który też wkrótce stał się ich oskarżycielem. Po 48 godzinach miano już wyznaczenie morderstwa z własnych ust Sauvageota. Trzej towarzysze znaleźli Donalda Rossa pijanego przed własnym domem w krytycznym dniu. Zaprowadzili go więc do domu i uadziwszy na krzesło, przywiązali go do

niego, a sami poczęli szukać pieniędzy, których jednak nie znaleźli. Wściekli opuścili wille w przekonaniu, że rano znajdzie ktoś do Rossa, kto oswojodzi go z niewygodnej sytuacji. Ross siedział w ten sposób trzy dni, a ponieważ miał zbyt mocno skrępowaną pierś, nastąpiło uduszenie. Bz

560 kilometrów w 27 godzinach

Indjanie szczepu Tarahumara, zamieszkujący kraj górzysty Sierra Madre w Meksyku, słyną jako biegacze na dalekie dystanse. Co roku odbywają się u nich wyścigi w odległych wsiach górskich. W dniu przed wyścigiem zbierają się uczestnicy w jednym miejscu, dla dokonywania zakładów. Stawiając wszystko co posiadają — a jest tego niewiele — na jedną z wsi, biorących udział w wyścigu. Każda drużyna składa się z równej ilości biegaczy, którzy startują nago jedynie z przepaską na biodrach. W ręku każdy z nich ma łaskę bambusową, napełnioną piaskiem. Chcąc bieg uczynić bardziej interesującym dla uczestników, popychają oni przed sobą albo nogą albo łaską bambusową kulę drewnianą o średnicy 10 ctm. Torem wyścigowym jest droga skalista, wiodąca przez lasy i rzeki, na której niepodobna jechać wożem. Po obu stronach drogi zajmują miejsce mieszkańcy obu wsi, zachęcając swoich ludzi i podając im posiłki.

Wyczyn tych biegaczy jest olbrzymi. Kilka lat temu wyścigi obejmowały 10 biegów na torze 26,5 klm długich. Czas trwania biegów wynosił 27 godzin. Nieraz wyścigi te obejmują jeszcze dalsze odległości. Indjanie Jose Nevarez i Luis Rosas przebiegli w trzech dniach 560 klm. W czasie tym uczestnicy wogóle nie spali, przyjmując posiłki podczas krótkich odpoczynków, lub w czasie zwolnionego biegu. Zdumiewająca w najwyższym stopniu jest technika oddychania tych biegaczy. W czasie chwilowego wypoczynku oddech ich jest najzupełniej normalny. Jedynie oczy ich zdradzają nadmierny wysiłek ludzki.

W i P

Taniec z węzami dla uproszenia deszczu

W sierpniu, miesiącu największej suszy, odbywają się u Indjan szczepu Hopi, zamieszkujących stepy Aricony, ceremonie tańca z węzami dla uproszenia deszczu. Amerykanie w czasie tym zjeżdżają z wszystkich stron na to widowisko niby na przedstawienie cyrkowe.

Na dziewięć dni przed rozpoczęciem ceremonii ogłasza się podziemną komnatę jako Kiwa czyli miejsce święte, do którego dostęp mają tylko kapłani. W komnacie tej znajdują się święte węże, wykapanie przez kapłanów przechowywane aż do rozpoczęcia ceremonii. Ceremonie rozpoczynają się przed wschodem słońca przy coraz szybszym warczeniu bębnow. Nasamprzód pojawia się 12 kapłanów, z szczepu Hopi o pomalowanych twarzach i ciałach. Z pochylonemi głowami zbliżają się w rytmie tańca do świętej komnaty i następnie wracają, powtarzając tę ceremonię kilkakrotnie aż wreszcie stają przed bramą świątyni, strzeżoną przez ośmiu kapłanów pomazanych popiołem.

Wśród ogólnego napięcia otwiera się brama świątyni, w której pojawia się kapłan, trzymający w zębach węża grzechotnika. Za nim postępuje, trzymając ręce na jego ramionach drugi kapłan, który muska węża piórkami, usiłując zbudzić jego zainteresowanie. Za tą parą postępuje trzeci kapłan, któremu przypada trudne zadanie, uchwycenia węża, gdyby zdołał się oswojodzić. Coraz więcej kapłanów z grzechotnikami w zębach wychodzi z Kiwy, okrażając w korowodzie plac przed świątynią.

Wśród dzikiego warkotu bębnow i hałasu rozmaitych instrumentów muzycznych rozpoczyna się ekstatyczny taniec z węzami. Dziwnym sposobem nieraz jeszcze w ciągu trwających ceremonij spada obfity deszcz. Wrażenie jest w każdym razie niezwykłe.

Jak się dzieje, że po tańcu z węzami spada deszcz, i dla czego niebezpieczne węże nie ukaszą kapłanów, o tem zdania są podzielone. Co do deszczu, przypuszcza się, że kapłani są obeznani z warunkami meteorologicznymi i że naznaczają ceremonję na dzień, w którym według ich obliczeń spadnie deszcz. Co zaś do węzów, to znawcy utrzymują, że plazy te są w gruncie rzeczy bardzo bojaźliwe i nikomu nie wyrządzają krzywdy, kto potrafi się z nimi obchodzić. Zresztą posiadają Indjanie odtrutkę przeciwko ukąszeniu żmij. Wtajemniczeni utrzymują też, że kapłani postępują się przy swych ceremonjach węzami oswojonymi.

W i P

Błękitny pociąg Moskwa—Tyflis

Pierwszy ekspres Moskwa — Tyflis opuścił stolicę Sowieków. Składa się z wozu bagażowego, czterech wagonów III klasy, dwóch wagonów I i II klasy, wagonu sypialnego, restauracyjnego i... „wagonu kultury i rozrywki” z kinem i czytelną broszurą propagandowych Wagonów III klasy mają przedział na cztery miejsca. Wagon I i II klasy na dwa. Instalacje radiowe są w każdym przedziale. Z zewnątrz wszystkie wagony są niebieskie. Stąd nazwa „Błękitny Ekspres”.

Jest to narazie najlepszy pociąg w Rosji sowieckiej. Kursuje jednak tylko co ośm dni, przychodząc do Moskwy i wyjeżdżając z niej co poniedziałek Trasę Moskwa — Tyflis przebywa w ciągu 76 godzin.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Przerwana transmisja muzyki żydowskiej

We Lwowie transmisja koncertu muzyki żydowskiej, transmitowanej w ubiegły wtorek z Warszawy, nagle została przerwana. Spaeker zapowiedział przerwę z powodu przeszkód technicznych. Zarządzone badania przyczyn wykazały, że jakiś niewyślędzeni sprawcy zarzucili na pl. Targów Wschodnich sznur na antenie i to spowodowało przerwanie transmisji.

Major strzelający w restauracji, skazany na rok twierdzy

Okręgowy sąd wojskowy w Warszawie rozpoznawał sprawę mjr. Jureckiego z artylerji przeciwlotniczej, oskarżonego o danie czterech strzałów do kupca Czaplickiego. Strzały te nie były śmiertelne. Czaplicki od tego czasu wyzdrowiał i był obecny na rozprawie sądowej.

Zajęcie zakończonych strzałami wynikiło w restauracji „Victoria”. Mjr. Jurecki w przedpokoju zapytał Czaplickiego, z którym się nie znał, gdzie jest pewna ubikacja? Czaplicki odpowiedział, że jest takim samym gościem, a nie należy do służby. Wywiązała się dalsza rozmowa, w czasie której mjr. Jurecki uderzył Czaplickiego w twarz. Czaplicki chciał odratować rękę majora. Wtenczas padły owe strzały.



Lekarze w nowojorskim ogrodzie zoologicznym mieli niezwykle trudności w przystąpieniu do operacji głowy jeźowca, który bronił się rozpaczliwie nastawiając kolce. Trzeba było skonstruować płaszcz metalowy dla unieruchomienia zwierzątka, poczem dopiero lekarze rozpoczęli swój zabieg.

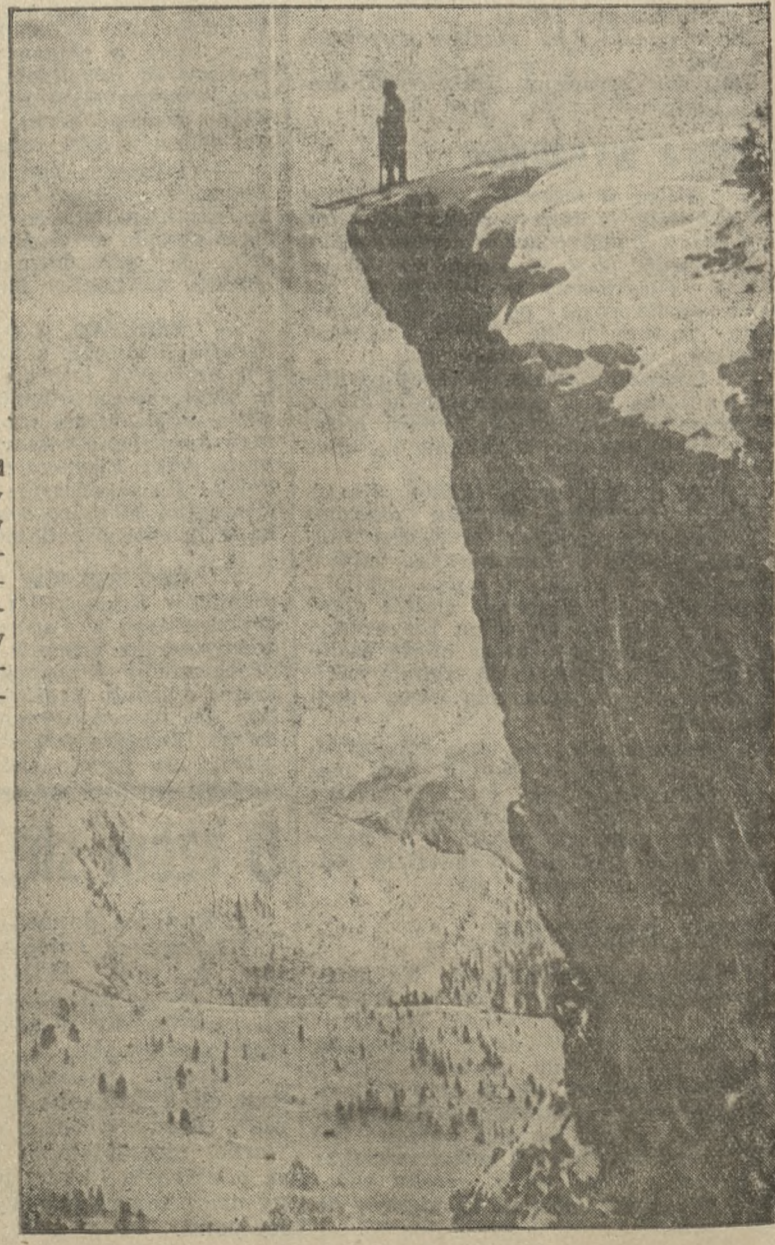
Sąd wojskowy skazał oskarżonego na 1 rok twierdzy z art. 458 cz. 2. (usiłowanie zabójstwa w afekcie), zmniejszając mu tę karę do 6 miesięcy na mocy ustawy o amnestji. W motywach sąd podkreślił, że oskarżony w swoim subiektywnym przekonaniu uważał, że jest znieważony i dlatego działał pod wpływem silnego afektu. Dodać należy, że przed paru laty mjr. Jurecki odpowiadał przed sądem za zabójstwo swego szwagra, został jednak wówczas niewinny, gdyż sąd uznał, że oskarżony występował w obronie swego munduru.

Nowa świątynia katolicka na Wołyniu

W dniu 8 grudnia został poświęcony w Równem kościół garnizonowy pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła.

Garnizon rówieński należy do największych w Polsce. Kapelani wojskowi od lat kilkunastu dokładali więc starań, by mieć własną świątynię, kościół parafjalny bowiem nie mógł wystarczać jednocześnie i dla żołnierzy. Jesienią 1930 roku rozpoczęto budowę, szczęśliwie doprowadzoną obecnie do końca. Kościół stanął obok koszar, w stylu nowym „brylowym”. Dźwignięty został z ofiar garnizonu, społeczeństwa i pracy żołnierzy, którzy wolne od zajęć chwile poświęcali pracy przy budowie i dali około dziesięciu tysięcy dni roboczych.

Uroczystego poświęcenia dokonał jako delegat biskupa połowego, ks. dziekan rówieński Ludwik Syrewicz w obecności przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i tłumów publiczności. (KAP).



W zadumie nad pięknem przyrody trwa ten samotny narciarz na szczycie ośnieżonej skały w Alpach tyrolskich, które otuliły się już w cały przepych swej szat zimowej.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Mylny pogląd na handel sowiecko-polski

Przed mniej więcej tygodniem ukazał się w Warszawie nr. 1 miesięcznika „Polska i Z. S. R. R.”, poświęcony stosunkom handlowym obu krajów. — Wstępny artykuł pochodzi z pod pióra p. I. K. Abła, przedstawiciela handlowego Z. S. R. R. w Polsce. Ton wynurzeń funkcjonariusza radzieckiego nie jest dla ucha polskiego miły, razi bowiem szorstkością i niewybrednością. Mniejsza jednak o formę. Chodzi o treść. Pogląd p. Abła na handel sowiecko-polski wyraża się najwięcej w następującym zdaniu:

„W ciągu ostatnich trzech lat od 1929 do 1931 r. Polska posiadała znaczne saldo czynne w wymianie towarowej z ZSRR (wyniosło ono 214 milj. zł.) tak wielka bierność radzieckiego (czyli sowieckiego — red.) bilansu handlowego z Polską wzbudzała zawsze niezadowolenie w radzieckich sferach gospodarczych; uważamy, że taka jednostronność naszych stosunków gospodarczych z Polską nie może nadal istnieć; łączność nasza z rynkiem polskim powinna być dwustronna, zadaniem wzmocnienia tej łączności jest zarazem zadaniem rozwinięcia zarówno eksportu, jak i importu radzieckiego.”

Jest co najmniej dziwne, że przedstawiciel handlowy Sowietów wspomina nam saldo czynne z lat 1929/31 — raz właśnie, kiedy nasz wywóz do Rosji uległ załamaniu. Bilans handlu polsko-sowieckiego za r. 1932 przedstawiać będzie obraz w niezmierzenie podobny do bilansów zeszłorocznych. Saldo wypadnie nie na naszą korzyść... Zresztą p. Abel nie zadał sobie trudu, aby zanalizować przyczyny, dla których obroty towarowe między Polską i Rosją kształtowały się w ubiegłych latach korzystnie dla nas. Taka analiza powinna była zainteresować warszawskiego przedstawiciela radzieckiego centrali handlu zagranicznego, bowiem dobrze mu chyba wiadomo, że handel nasz z Z. S. R. R. ukształtował się pod przemożnym wpływem strony sowieckiej. Jeśli więc w ostatnich 3 latach istniało saldo dodatnie na korzyść Polski, to przyczyn tego zjawiska należało i należy szukać po stronie partnerów radzieckich.

Faktem jest, że saldo dodatnie zawdzięczaliśmy dwóm czynnikom: 1) kredytom, uzyskiwanym przez Z. S. R. R. w Polsce oraz 2) omijaniu rynku polskiego przez import sowiecki.

Jeśli Sowiety udzielały nam zamówień, to działo się to bynajmniej nie przez wzgląd na poprawność naszych stosunków sąsiedzkich lub z t. p. powodów, lecz dlatego, że Polska b. hojnie szafowała kredytami. W przeciwieństwie do Kanady, która sprzedaje aluminium Z. S. R. R. w połowie za gotówkę, a w połowie za towar, — w przeciwieństwie do Stanów Zjednoczonych, które Sowietom sprzedają towary przeważnie za gotówkę — Polska niezmiernie liberalnie kredytowała swoje dostawy do Rosji. Dowodem tego faktu ma być fakt, że suma kredytów polskich, udzielonych Rosji w r. b. przewyższa o 50 proc. wartość towaru wywiezionego do Rosji!

Jeśli więc import rosyjski do Polski nie dorównał wartości naszego eksportu do Rosji, to stało się to przede wszystkim dzięki naszym kredytom. Poza tym zaś, wobec podobieństwa struktury gospodarczej, Polska nie stanowi szerokiego rynku zbytu dla towaru sowieckiego.

Dlatego import sowiecki do Polski nie rozwinał się po myśli naszych partnerów. Import ten wzrosło wówczas, gdy Rosja, zgodnie z oficjalnymi jej zapowiedziami, zdola rozwinać u siebie wytwórczość artykułów, posiadających trwałe szanse przywozu do Polski, jak bawełna, ryż itp.

Handel polsko-radziecki jest dziedziną zbyt ważną dla jednej i dla drugiej strony, by można sobie pozwalać na niewnikliwe, nazbyt subiektywne zabarwione uwagi na ten temat.

Krótkie informacje gospodarcze

— Saldo dodatnie bilansu handlowego Rzeszy niemieckiej za listopad wynosi 82 milj. mk.

— Jak wynika ze świeżo ogłoszonych danych statystycznych w Zagłębiu Ruhry w ciągu ostatnich 10 lat zostało zamkniętych i zlikwidowanych 113 kopalni.

— Uruchomiono pierwszy odcinek magistrali węglowej Moskwa — Zagłębie dońskie pomiędzy stacjami Ozerelje — Użłowa.

Podziękowanie!

Nie mogąc wszystkim nam życzytym z osobna złożyć podziękowania za życzenia z okazji

60^{-cie} lecia

istnienia firmy, obieramy tą drogą, aby wyrazić naszą wdzięczność za nieśliczoną ilość życzeń ze wszystkich stron nam nadesłanych.

Liczne życzenia i kwiaty, nadesłane przez naszą Klientelę, utrwaliły nas w przekonaniu, że kroczymy dobrą drogą, tak po względem dobroci towaru jak i cen i usługi. — To też i w przyszłości największą naszą troską będzie uczciwą obsługą zyskać sobie coraz to większe zastępcy odbiorców.

Z poważaniem

Bracia Miętę, właśc. M. Kaczmarek

skład cukrów i wyrob. czekolad.

Poznań, Gwarna 8. Tel. 31-01.

dg 2009

O program socjalny

W tak dzisiaj licznych „programach”, wysuwanych przez czynniki rolnicze, przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze, uderza pewien brak. Oto mowa w nich wyłącznie o skutkach gospodarczych kryzysu, natomiast o socjalnych następstwach przesilenia, nadarmo szukalibyśmy wzmianki.

Wprawdzie konsekwencje społeczne kryzysu są pochodną od skutków gospodarczych, wprawdzie skuteczną walką z bezrobociem (bo o ten fakt socjalny głównie tutaj chodzi) możliwa jest przedewszystkiem na drodze usuwania trudności natury ekonomicznej, jednak obok tytułu programów gospodarczych, przydałby się program socjalny.

Programy gospodarcze zbudowane są na jednym wspólnym mianowniku: jest nim problem rozdziału dochodu. Gdy mowa o reformie podatkowej — chodzi o rozdział dochodu między skarb państwa i podatnika. Gdy mowa o usprawnieniu procesów likwidacyjnych — chodzi o rozdział majątku między wierzyciela i dłużnika. W istocie „kwestji kartelowej” mieści się spór o podział dochodu między gospodarką związaną i niewiązaną. Debatając nad sprawą obsługi zobowiązań zagranicznych, zastanawiamy się nad udziałem zagranicy w naszym dochodzie społecznym. Itd. itd. itd. Oczywiście, dyskusje na ten temat są pożyteczne, bo nierówności podziału dochodu, tak dzisiaj głęboko sięgające muszą ulec wyglądzeniu. Od tego w dużej mierze zależy poprawa położenia.

Ale... jakos bardzo mało się mówi

o tych szarych masach milionowych, dla których spory na temat podziału dochodu społecznego są dla tej prostej przyczyny obce i obojętne, ponieważ owe masy nędzarzy — nie mają z a d n e g o albo prawie żadnego udziału w tymże dochodzie społecznym...

Program socjalny, o jakim tutaj myślimy, miałby za zadanie zajęcie się niedolą tych szerokich warstw głodujących, wpatrujących się w przyszłość z beznadziejną rozpaczą. Trzeba, konieczne trzeba ująć w pewien całokształt wszystkie środki doraźne, mogące ulżyć im niedoli.

Mówiąc konkretnie: chodzi nam głównie o ustalenie programu robót publicznych na czas najbliższy. W tym celu należałoby z jednej strony zmobilizować, choćby nawet kosztem znacznych ofiar, maximum środków pieniężnych, z drugiej zaś strony trzeba by stworzyć wszystkie możliwe dogodności, sprzyjające doraźnemu wzrostowi zatrudnienia (np. drogą pobudzenia inicjatywy prywatnej w kierunku budownictwa).

We wszystkich państwach podjęto w roku bieżącym na wielką skalę projekty robót publicznych. Nie będziemy przytaczać miliardowych sum, preliminowanych w budżetach bogatych państw na te cele, na r. 1933. To nas nie interesuje. Natomiast warto wspomnieć, że Jugosławia, kraj stosunkowo ubogi, przeznaczyla na r. 1933 miliard dinarów (440 milionów franków) na samą budowę dróg. Na ten sam cel Czechosłowacja przygotowała 340 milj. koron. Hiszpania — 200 milj. peset. A my? Lepiej o tem nie mówić!

KRONIKA GOSPODARCZA

Stosunki handlowe z zagranicą

Przed kilku dniami podawaliśmy listę państw, które w ostatnich czasach wprowadziły ograniczenia przywozowe, dzisiaj wykaz ten uzupełniamy:

Na Węgrzech ogłoszona została 6. 11. nowa lista towarów, których przywóz może odbywać się tylko za specjalnymi pozwoleniami. Obejmuje ona m. innymi: nasiona buraczane, drzewo nieobrobione, kwas solny, pasty do podłóg, wstążki do kapeluszy, materiały dzienne itp.

W Szwajcarii wprowadzono 22. 11. ograniczenia przywozu drobiu żywego, obuwia z tkanin, płedów i serwet wełnianych, kapeluszy słomkowych i wyrobów kamieniarskich. Polski dotyczy zakaz przywozu drobiu białego i koszu.

W Rumunii ogłoszono 24. 11. rozporządzenie, upoważniające min. przem. i handlu do ogłaszania list towarów, których przywóz podlega reglamentacji. W Norwegji wprowadzony został zakaz przywozu dykt. W Jugosławii podwyższone zostały cła od soli, kwasu octowego, octanu ołowiu, cukru ołowianego, kotłów parowych wraz z urządzeniami do centralnego ogrzewania i radiatorów. W Francji weszły w życie nowe podwyższone stawki od drewna, a nadto w miejsce kontyngentowania przywozu słoju podwyższono stawkę celną od tego artykułu.

PODATKI I OPŁATY

(p) **Obniżenie taryfy przewozowej na drewno.** Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z ministerstwami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, przyznało szereg ulg dla przewozu drzewa w taryfie wewnętrznego. Ulgę tę wynosiła m. innymi 30 proc. w przewozie drzewa z miejsc produkcji do tartaków na odległościach do 200 kilometrów i 15 proc. w przewozie materiałów tartych.

Z KRAJU

(k) **Kryzys za lustrzanymi szybami wytwornych magazynów.** Ujemne oddziaływanie przesilenia na życie gospodarcze odbija się w pierwszym rzędzie w postaci zaniku większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, na rzecz przedsię-

(k) **Wywóz baraniny do Francji z Polski** wynosił w październiku b. roku 676 bitych baranów wagi 11.400 kg wobec 642 bitych baranów wagi 10.300 kg w miesiącu poprzedzającym. W październiku na rynku francuskim wystąpił silny spadek cen na mięso baranie i wołowe.

(k) **W P. K. O. wzrost wkładów oszczędnościowych.** Listopad zaznaczył się dalszym znacznym wzrostem wkładów oszczędnościowych i liczby oszczędzających. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 8.611.151 zł. osiagając na 30. 11. 1932 r. stan zł 386.285.511 zł, łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł 415.497.331 zł. Ze wzrostem kapitałów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie bardzo znacznie liczba oszczędzających w P. K. O. W listopadzie wydała P. K. O. 27.775 nowych książeczek oszczędnościowych.

Z ZAGRANICZY

(z) **Pruskie metody niszczenia polskiej własności.** „Gazeta Olsztyńska” przynosi artykuł „Prawo nie jest równe dla wszystkich”, w którym wykazuje, jakich metod używają władze i instytucje półprywatne celem ostatecznego zgermanizowania Prus Wschodnich. Obecnie zastosowano wobec mniejszości polskiej nową metodę: wyprowadzenie hipotek długoterminowych Banki wyprowadają właścicielom Polakom hipoteki i gdy ci nie mogą spłacić, wystawiają majątki na licytację. Położenie gospodarcze mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich jest katastrofalne. Kryzys odbija się na niej tembardziej że Polakom odmawia się z reguły wszelkiej pomocy rządowej (Osthilfe), z której korzystają gospodarze - Niemcy.

(z) **Chiny ubijają japońskiego konkurenta na swych rynkach towarowych.** Rząd chiński zawiadomił rząd japoński, że anuluje dotychczasowy układ celny z Japonją. Chiny uzasadniają krok ten dewaluacją jena, która spowodowała zalew rynku chińskiego towarami japońskimi. Wskutek tego konieczne jest zastosowanie do importu japońskiego wysokich cel ochronnych. Japońskie czynniki oficjalnie stwierdzają, że chińskie cła ochronne są dyktowane względami politycznymi.

TEATRY

Przed premierą „Dzimbi” w Teatrze Polskim

W kilka tygodni po świetnym sukcesie prapremjery budapeszteńskiej wystawia Teatr Polski we wtorek 20 bm. niezmiernie interesującą komedię węgierską, Stefana Zagona pod tytułem „Dzimbi”, już teraz tłumaczoną na kilka języków. Tytuł dowcipnej i zręcznej komedji jest imieniem egzytycznej dziewczynki, którą z jakiejś małej znanej afrykańskiej wyspy przywiózł do Europy podróżnik — globe trotter. Jak prymitywna mądrość życiowa tego dziecka natury triumfuje nad pseudo wyrefinowaną kulturą europejską, oglądamy w trzech pełnych humoru i sprytu aktach. Rolę „Dzimbi” odtwarza p. J. Zaklicka, inne role pp. Niwińska i Taborska, Modzelewski, Nowacki Nowakowski i Pichelski, reżyserował dyr. T. Trzcziński. Dekoracje Z. Szpinger.

Z Teatru Nowego

„Władza nigdy się nie myli” o to tytuł przepyszny reportażu komedjowego, którego premiera odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. Ta arcywesoła nowość, oparta na przebawnym kul pro quo i odznaczająca się pierwszorzędnym humorem i kapitalnymi sytuacjami zdobywa sobie na wszystkich większych scenach europejskich wręcz niebywałe powodzenie, uchodząc powszechnie za jeden z najświetniejszych przebojów lżejszego repertuaru. Obsadę stanowią czołowe sily zespołu z p. R. Górskim w roli głównej.

Z Teatru Wielkiego

Jutrzejszą premierą najnowszej operetki R. Stoltza, „Za dawnych dobrych czasów” zapowiada się jako największy sukces lekkiego repertuaru w bież. sezonie. Przemila i nawsokroś wesola jej treść, stylowa wystawa i melodyjna muzyka, oraz znakomite wykonanie zespołu operetkowego z pp. Bratkiewiczem, Sendeckim, Lubiczówną i in. na czele są rękojmia, że „Za dawnych dobrych czasów” wstępny bojem zdobędzie entuzjastyczne przyjęcie bywałców teatralnych.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Piaseckie S.A.

z czystego kakao i cukru
sporządzone Czekolady deserowe
nr 6 678

26-ta Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

W trzecim dniu ciągnięcia 2-giej klasy wylosowano wygrane następujące:

50.000 zł. na nr. nr.: 120932.

Po 15.000 zł. na nr. nr.: 30143 55619.

2.000 zł. na nr. nr.: 141208.

Po 1.000 zł. na nr. nr.: 14021 16575 29033

68516 80342 100355 137880

Po 500 zł. na nr. nr.: 3121 27890.

Po 400 zł. na nr. nr.: 3409 3516 41941

49043 87592 105667 118331 123265 134968

137492

Po 250 zł. na nr. nr.: 10276 35406 37957

46081 48169 49940 106933 107230 107423 116824

118385 122600 123999 126160 135218.

Po 200 zł. na nr. nr.: 71 7461+ 10145

12547 13809 18922 22544 24266 25698 26743

27364 30311 34965 38153 39536 43044 44183

44731 60380 7111 81720 84275 86354 86710

107756 112819 113360 116758 117035 117308

117348 118479 118984+ 126250 135643 135908

139200 144599 146519.

Po 150 zł. na nr. nr.: 18 42 68 176 228 389

539 607 1227 77 325 79 695 952 2531 44 715 27

3534 601 876 81 914 4111 34 338 514+ 20 757

99 803 91 989 5525 751 895 6779 7091 218 70

78 427 575 715 62 8124 398 755 97 853 9057

180+ 10025 88 173 538 41 91 644 54 704 889

11019+ 22 137 74 287 351+ 489+ 644 12187

366 95 424 749 940 13002+ 13 33 55 238 326

447 14116 95 216 319 443 71 15054 173 255

814 47 16078 181 753 65 969 17424 631 740 934

99 18314 67 73 411 64+ 580 709 919 96 19067

79 202 93 388 463 589 680 729 20085 105 416

65 79 500 679 988 21124 277 92 754 22012 211

87 321 877 912 23214 23 399 634 705 864 24067

564 749 25177 87+ 239 300 464 70 749 938

26179 243 786 926 27051 82 223 45 507 14 87

601 915 23000 73 121 39 52 60+ 358 85 427 78

560 683 94 763 838 83 915 29069 138 271 361

456 606 44 980 30145 397 457 591 605 95 896

31097 182 323 847 997 32098+ 174 213 396 452

628 54 68 701 962 78 33015 201 73 457 523 776

24008 34 95+ 625 99 725 78 90 944 35432 549

765 69 939+ 36291 484 722 27 37007 142 220

69 71 601 753 79 98 859 932 36 68.

38072 148 68 395 461 786 39228 59 301+ 71

77 434 505 29 619 57 830 992 40200 430 63 712

20 67 41046 389 528 827 42554 79 661 769 827

43183 214 325 505 07 821 44152 277 544 90 98

961 45132 502 38 621 48 71 770 46072 108+

77 312 677 745 839 47115 48 49 560 633 703

09 908 93 48167 241 93+ 384 612 855 49046 112

22 326 478 750 982 50437 527 886 51077 396

581 619 24 784 986 52018 23 248 53021 33 253

75 527 80 830 54020+ 39 41 532 44 91 709+

833 81 924 55065 162 56079 233 327 722 98

57055 342 55 578 751 886 962 99 58036 229 30

461 522 86+ 688 903+ 20 85 59014 215 327 58

423 60 82 60443 78 83 510+ 39 724 897 915

61269 368+ 86 524 96 683 89 730 62007 99+

185 247 321 447 501 788 801 967 63024 119 209

469 523 642 95 897 902 35 37 43 64013 70 86+

120 38 88 92 337 75 571 609 72 65070 254 308

87 563 706 98 821 900 66090 223 354 402 578

86 644 958 97 67286+ 435 639 766 804 68203

337 425 91 622 988 69008 43 201+ 03 401 38

527 28 81 70184 258 325 548 64 801 23 68 79

71121 81 213 575 655 83 72036 183 91 505 687

761 936 73012 25 71 116 18 21 280+ 327 92

424 869 920 74091 244 63 402 47 526 740 48

75096 150 96+ 249 366 68 430+ 40 87 39 703

51 83 923.

76029+ 94 141 202 338 762 873 77003 66

102 593 857 87 79060 248 763 986 79162 307

573 77 609+ 762 72 954 30000 304 41 47 666

714 83 886 81045 54 187 341 520 664 715 92

82130 211 13 79 389 451 570 844 83111 222 64

318 438 892 959 84207 399 434 88 704 11 85343

83 455 66 516 92 789 894 928 86124 286 386 502

611 49 779 935 60 87233 52 580+ 632 739 86

963 88044 55 258 74 859 928 54 89004 60 62

106 95 237 64 98+ 437 598 863 87 90026 34 372

504 38 93 99+ 736 885 91075+ 119 509 706

838 78 92426 91 715 93025 260 354 557 623 89

717 94066 69 251 535 610 714 82 95163 209

612+ 22 800 57 96116 18 20 39 453 635 37 719

931 36 47 97114 96 489 684 959 98199 235 404

50 667 74 782 813 83 956 99108 09 296 358 65

550 691 890 911 75 100058 80+ 232 91 377 588

779 934 55 89 101062+ 205 96 321 438 528 612

869 99 102132 329 407 530 616 24 713 878

103023 138 289 494 99 104145 375 642 745

105003 11 50 59 225 372 584 709 820 45 972

106058 165 239 408 83 527 57 59 634 798 821

900 107017 22 259 359 419 41 547+ 608 769

88 870 86 87 90 922 108023 242 47 502 676

109024 253 79 958 110052 73 149 210 323 759

88 894 111077 499 533 65 890 976 112288 363

401 558 649 113154 557 768 81 935.

114279 97 636 38 80 730 115002 377 591 847

997 116038 114 254 319 461 879 117135 405 50

62 502 677 741 833 118093 273 309 697 737 820

21 53 984+ 119080 202 71 407 65 598 644

120197 247 649 85 741 121065 268 465 66+

527 614 717 802 21 24 122049 58 97 493 627

67+ 830 964 123124 455 501 937 124301 486

569 697 99 806 16 29 62 125057 398 407 537 92

754 59 812 30 33 46 925 126109 36 52 87 366

579 645 63 700 44 925 71 127065 95 516 73 605

98 837 74 128081 285 306 526 733 801 129290

348 667 790+ 914 130130 44 227 356 457 674

765 72 909 95 131106 88+ 220 50 358 417 682

774 821+ 996 132007 86 146 295 416 46 73 509

17 35 81 83 693 713 833 19 79 133025 109 233

320 449 64 531 55 712 821 134275 602 50 72

828 902 68 88 135023 326 489+ 552 618 76

136002 277 413 83 573 697 858 909 137180 232

44 86 384 450 53 559 602 84 138173 221 629 65

706 28 841 52 139095 142 43 329 630 32 61 745

54 99 140131 203 14 436 705 61 824 141003 96

434 660 702 48 925 66 83 142167 93 329 451 503

754 797 889 98 986 143147 58 312 644 60 807

86 144115 76 351 448 69+ 500 689 873 971

145311 69+ 439 572 83 98 827 53 935 46

146002 299 500 630 748 358 937+ 147055 88

300 403 16 666 728 842 80 903 66.

Na Nr.Nr. z + padły premje, których wysokość ust. lona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia drugiej klasy.

SPORT

Hokej na lodzie

Międzynarodowy turniej w Zakopanem odbędzie się w czasie świąt Bożego Narodzenia. W turnieju biorą udział „Legia” — Warszawa, „Pogoń” — Lwów, „AZS” — Poznań i jedna drużyna zagraniczna z którą praterkacje P. Z. H. L. nie zostały jeszcze ukończone. Drużyna „AZS” wyjeżdża w wilję rano w następującym składzie: Kowalski (nowonabyty bramkarz z „T. K. S.”), Muszyński, Stanek, Urbański, Kaźmierczak, Zieliński, Warmiński, Ludwiczak I i II oraz bracia Krzyżagórscy.

„Warta” i „Siemianowice” Śląsk. Jak się dowiadujemy sekcja hokeja „Warty” sprowadza na święta Bożego Narodzenia mistrza Śląska, drużynę Siemianowic.

Pieściarstwo

Znów śmierć na ringu. W Białymstoku rozegrane zostały w niedzielę zawody o mistrzostwo okręgu. M. i. w wadze średniej odbył się mecz między Zdanowiczem (K. P. W.) a Brzezińskim. Walka wykazała przewagę Brzezińskiego, który zwyciężył przez k.o. Po meczu Zdanowicz zemdlł i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł. Brzezińskiego chwilowo aresztowano, ale prawdopodobnie zostanie zwolniony, gdyż dochodzenia wykazały, że walka odbywała się przez cały czas zupełnie prawidłowo. Powód śmierci ustali sekcja zwłok. Pośrednią przyczyną było prawdopodobnie uderzenie. Warto zaznaczyć, że Zdanowicz wyliczony został normalnie i nie nie wskazywało na późniejsze tragiczne zakończenie. Mecz sędziował p. Latowski (z Poznania). Na miejscu był również dyżurny lekarz, który nie widział potrzeby przerywania walki.

Tak brzmi relacja oficjalnej agencji. Nie ulega wątpliwości, że w danym wypadku nie wszystko było w porządku, gdyż w normalnych warunkach, jest rzeczą wykluczoną, aby walka pieścierska mogła tak tragicznie się zakończyć. Powinny tu zatem przeprowadzić dochodzenia i miarodajne

czynnikami pieścierskie, zwłaszcza że osoba sędziego nie budzi zaufania (przyp. red.)

Czechosłowacja i Węgry 11:5. Po zwycięstwie nad Włochami 10:6 czeszy pieścierzki wykazali swoją klasę bijąc z tak wysokim stosunku Węgrów, poprawia na własnym gruncie w Pradze, lecz przy dwóch neutralnych sędziach punktowych (obaj Niemcy). Wwniki poszczególnych spotkań (według kolejności wag) są następujące: Benaszi (W) zwyciężył na pkt. Rotha (Cz), Prochazka (Cz) — Lovasa (W), Jan Stary (Cz) i Szabo (W) — remisowali. Kurt Stary (Cz) pokonał Frigyesa (W) na pkt., Hrdlicka (Cz) wygrał z Ecsegi (W) w 2 kole przez techn. k. o., Skrivanek (Cz) zwyciężył Farkara (W) na pkt., Szigeti (W) — Ostruznaka (Cz) i Ambroz (Cz) — Körösięgo.

RADJO

Wtorek, dnia 20 grudnia 1932 r.
Poznań (335 m) godz. 11.40 (Warszawa): godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 giełda; godz. 16.40 (W); godz. 19.10 „Świat książek”; godz. 19.30 (W); godzina 20.00 koncert muzyki lekkiej; wyk.: Ork. 57 p. p. pod bat. por. Szalkowskiego. W. Kędziornia (sopran); godz. 21.00 piosenki w wyk. p. K. Koczyńskiego (baryton); godzina 21.30 recital fortepianowy A. Dorian; godz. 22.00 sygnał czasu — komunikaty; godz. 22.15 (W); godz. 22.30 muzyka tańeczna z kawiarni „Esplanada”

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 płyty gramofonowe; g. 15.35 „Wśród książek”; godz. 15.50 płyty gramofonowe; godzina 16.25 odczyt dla nauczycieli: „Pierwszy rok naukania dawniej a dzisiaj” — wygl. dr. W. Hoszowska; godz. 16.40 „Z nad świętej rzeki” — wygl. prof. M. Siedlecki; godzina 17.00 popoł. koncert symf. poświęcony utworom R. Wagnera w wyk. ork. Filharm. Warsz.; godz. 18.00 muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”; godz. 19.20 „Biezące wiadomości rolnicze”; godz. 19.30 pogadanka muzyczna „Młodość poety Schumanna-Heinego” — p. C. Jellenta; godz. 19.45 prasowy dziennik radiowy; godz. 20.00 koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego; godz. 20.50 wiadomości sportowe; godzina 21.40 arje i pieśni w wyk. Ewy Bandrowskiej - Turskiej; godz. 22.30 koncert kompozytorski R. Maciejewskiego; godz. 23.00 muzyka tańeczna z kaw. „Ziemiańskiej”.

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) 12.00 „Faust” op. Gounoda. 20.00 „Latający Holender” op. R. Wagnera tr. z Pragi; Budapeszt (550 m) 19.30 „Niziny” op. D’Alberta; Praga (489 m) 20.00 „Latający Holender” op. Wagnera, 22.45 muzyka tańeczna; Wiedeń (516 m) 18.55 „Carmen” op. Bizeta, 22.15 muzyka tańeczna; Medjolan (501 m) i Rzym (441 m) 20.30 operetka.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Absolwentek II Szkoły Wydziałowej.** Schadzka Kółka Literackiego odbędzie się w poniedziałek 19 bm o godzinie 19 w szkole przy ul. Krętej. — Zapowiedziany na dzień 26 bm. obchód gwiazdek nie odbędzie się.

— **Kl. sport „San”.** Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek 20 bm o godz. 20 w lokalu p. Dusika przy ul. Marszałka Focha 62.

— **Wydział Krawiecki Tow. Młodych Pr**



W sobotę, dnia 17 grudnia 1932 roku, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza matka, ś. p.

z Wruków

Marja Zaremba-Belakowiczowa

Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek, 20 b. m., o godz. 10 w kościele św. Marcina, poczem nastąpi pogrzeb o godz. 11 z kostnicy cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej, o czem zawiadamiają
zg 17 153

dzieci.



W sobotę, dnia 17 grudnia 1932 r., zasnęła w Bogu, po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ś. p.

Marja Jadwiga z Siarkiewiczów Friebesowa

dziecią Marii.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21. bm., o godz. 15.15, z kaplicy szpitala Przemienienia Pańskiego, na cmentarz Farny, przy ul. Bukowskiej, o czem donoszą Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym w ciężkim smutku pogrążeni
zg 17 151

matka, mąż i synowie.

Msza św. żałobna, za spokój duszy ś. p. Zmarłej, odbędzie się w czwartek, dnia 22. bm., o godz. 8, w kościele Farnym w Poznaniu



Dnia 18 grudnia 1932 r., zmarł w Krotoszynie, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, ś. p.

Franciszek Grzegorzewski

długoletni nauczyciel w Kucharkach, powiatu Pleszewskiego.

W smutku pogrążona

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21. bm., o godz. 13,30 w Krotoszynie.



W dniu 14 grudnia 1932 r., rozstała się z tym światem, moja jedyna ukochana siostrzenica, nasza droga, serdeczna przyjaciółka i znajoma, ś. p.

Elżbieta Hoepfnerówna

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. bm., o godz. 3 po poł., z kaplicy cmentarza parafji Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. za spokój duszy Drogiej nam Zmarłej, odbędzie się nazajutrz o godzinie 9, w kościele parafjalnym.

W smutku pogrążona
ciotka i przyjaciółki.

zg 17 147

Praktyczne podarki gwiazdkowe

Gustowne lampki nocne i lampy biurkowe oraz nowoczesne żyrandole, elektryczne kucharki i garnuszki

Żelazka elektryczne 20,50 zł
kompletne z sznurem dopływowym

zg 17 148 poleca

Władysław Makowski

Olbryzi wybór Poznań Niskie ceny
Aleje Marciakowskiego 26

Dzierżawa

Majątek 900 hektarów — produkuje pszenicę 3500 q. Kolejka — gorzelnia na bardzo korzystnych warunkach do wzięcia w dzierżawę. Kaucja i przejęcie inwentarza circa 180000,— zł. Oferty składać „PAR“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 50,45

Pw 7 556-50 45



Nierdzewne noże i widelce „GERLACHA” w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach poleca

POLESZ. ZIETKIEWICZ
specjalny magazyn wypraw kuchennych
Poznań, NOWA 8
dz 1 979 Tel. 35-65. Rok zał 1885

TAPETY

Ceraty
Linoleum

sprzedaje bardzo korzystnie

Zb. Waligórski

Focztowa 31 naprzeciw poczty
Pg 7182

Szkło

Porcelana
Serwisy do kawy i obiadowe
Sprzęty domowe i kuchenne
Szeroki
Zabawki

A. Koszewski

Poznań,
Stary Rynek nr. 61.
Pg 7 554-50 19

NA GWIAZDKĘ!

PORCELANOWE

serwisy stołowe

na 6 osób (31 części) od zł 62,—
na 12 osób (60 części) od zł 120,—

SZKŁO KRYSZTAŁY

rźnięte lub grawirowane
6 kieliszków do likieru
6 kieliszków do wina węg.
6 kieliszków do wina czerw.
6 szklanek do herbaty

zł 30,—

ALPAKA

stal nierdzewna

6 noży stołowych
6 widełecy
6 łyżek
6 łyżeczek
1 łyżka wazowa

zł 57,—

ALUMINIUM

„Frig dal”

6 garnków prostych 9-18 cm. zł 30,50
6 czajników 14-24 cm. zł 48,00
SPRZĘT Y KUCHENNE poleca największy i najstarszy mag. zyn

W. Janaszek

Poznań, ul. Jezuicka 1, tel. 13-03.

W starej dzielnicy miasta, tuż przy St. Ryнку.

Proszę zwrócić uwagę na ceny.

Pz 7 671-51.8

Uciekając od chłódów

Spędźcie zimę na Riwierze Francuskiej!

Kraina morza i wiecznego słońca!

Informacji w sprawie pobytu udziela ng 7007

Oficjalne przedstawicielstwo Ko'ei Francuskich w Polsce
Warszawa, Ossolińskich 4, telefon 684-85, oraz wszystkie biura podróży.

Jeziro

przeszło 1 600 mórg, o bardzo bogatym rybostanie i pierwszorzędne ryby, z wszelkimi przyrządami do połowów, ryb w najlepszym stanie. sprzedam z powodu wyjazdu na stałe do Stanów Zjednoczonych Ameryki. zg 17 130
Właśc. jeziora, Kościerzyna, Dworcowa 4 (Pomorze).

60-65 krów dojnych

możliwie z jednej obory oraz stadnika poszukuję Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 17 146

W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Alfreda Hillega w Poznaniu. Stary Rynek 53 wyznaczono termin końcowy na dzień 4 stycznia 1933, godz. 10 w gmachu tutejszego Sądu pokój 29. Poznań, dnia 12 grudnia 1932
Sąd Grodzki, ng 6 743

PRZYMUSOWY PRZETARG

We wtorek dnia 20. bm., o godz. 9.30, przy ul. Aleje Marcinkowskiego 19, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

3 biurka, maszynę do pisania, szafę do akt i regał.
Następnie o godz. 10-tej, przy ul. Wielkie Garbary 33: 26 figur gipsowych (religijne), 2 krzyże, 1 duży obraz i rzeźbę.

Pietruszowski, kom. sądowy Poznań, plac Wolności 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek dnia 29 grudnia 1932 r., o godz. 11.30 przed południem, przy ul. Strzeleckiej 14, sprzedam publicznie, najwięcej dającemu za gotówkę: ng 6 739

1 komplet plugów parowych; 1 to: 2 lokomobile, 1 plug i beczkę do wody, następnie 1 flower i 1 kino aparat.

J. Barthowiak, komornik sąd Poznań, ul. Poznańska 58 a, telefon 75-24.

JASNEJ SŁONCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODWIEŻA ZNIEZCZONE PODŁOŻKI, LINOLEUM I FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOŻKI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY

kg 706



Największa atrakcja gwiazdkowa Poznania

Tego jeszcze nie było i może już nie będzie. Tylko do 24 b. m. wyłącznie **Aparaty Telefunkena nowoczesnej konstrukcji:**

- 2-lampowy z głośnikiem i lampami** wprost do prądu gotowy do słuchania zamiast zł 365.— zł **364,-**
- 3-lampowy** wprost do prądu włącznie głośnika zamiast zł 650.— zł **450.-**
- 3-lampowy** wprost do prądu z wbudowanym głośnikiem zamiast zł 660.— zł **460.-**
- 4-ro lampowy** wprost do prądu z głośnikiem zamiast zł 1100.— zł **750.-**
- 5-cio lampowy** bateryjny z lampami i głośnikiem zamiast zł 1100.— zł **750.-**
- 3-lampowy** bateryjny z lampami i głośnikiem zamiast zł 420.— zł **299.-**

Ponadto do nabycia po bardzo niskich cenach **gramofony z bogatym repertuarem płyt. Żelazka elektryczne** od zł 17,—
 W wielkim wyborze **garnki elektryczne, lampy do naświetlań, żyrandole i t. d.**
Baterje anodowe „EMKA“ znane ze swej jakości najtaniej: 150 wolt zł 17,90, 120 wolt zł 13,90, 100 wolt zł 11,25, 90 wolt zł 10,—, 60 wolt zł 7,40. **Baterje wysyła się na całą Polskę za zaliczeniem 2-3 zł.**

„EMKA“ właśc. **Marjan Włodarczak, Poznań, ul. Wrocławska 30.**
 Telef. 36-83

Nowe Życie. Nowa Polska. Nowa Szkoła.
NOWA KSIĄŻKA.

ŚWIAT I ŻYCIE

Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury w opracowaniu najwybitniejszych polskich uczonych i pisany pod redakcją Dr. Z. Lempickiego, prof. Uniw. Warsz.

Pod tym tytułem zaczęła ukazywać się w 5-ciu arkuszowych zeszytach miesięcznych Encyklopedia dla młodzieży w pięciu tomach Tomy I-IV dają pełny obraz współczesnej kultury we wszystkich jej dziedzinach Tom V będzie Encyklopedją podręczną, zawierającą szereg krótkich i zwięzłych informacji

Główne prądy współczesnego życia duchowego — Najnowsze zdobycze i wyniki wiedzy przyrodniczej — Podstawy życia gospodarczego — Oblicze głównych państw i narodów — Zagadnienia, dotyczące bytu i rozwoju Państwa — Literatura sztuka — Sport i wychowanie fizyczne — Najnowsze wynalazki i najaktualniejsze wyniki techniki.

Liczne ilustracje i plan-sze kolorowe, ryciny, fotografie, rysunki, fotomontaże, wykresy.

Nowy Typ Pomocy Szkolnej

Nowy Typ Encyklopedji

Dla nauczyciela i ucznia
 Dla rodziców i dzieci
 Dla chłopców i dziewcząt

WARUNKI NABYCIA:

pojedynczy egzempl. każdego zeszytu zł 6.—
 z przesyłką zł 6.85

PRENUMERATA:

1 egz. miesięcznie zł 4.80, półrocznie zł 23.30, rocznie zł 45.15. Przy prenumeracie zbiorowej kilku egz. znaczny opust. Szczegóły w prospektach.

Administracja: S. A. Książnica-Atlas, Lwów, Czarnieckiego 12, P. K. O. 149 598

Żądajcie bezpłatnych prospektów:
Książnica-Atlas S. A.

Lwów, Czarnieckiego 12 — telefon 79-60, P. K. O. 149 598

Warszawa, Nowy Świat 59, telefon 223-65, P. K. O. 117

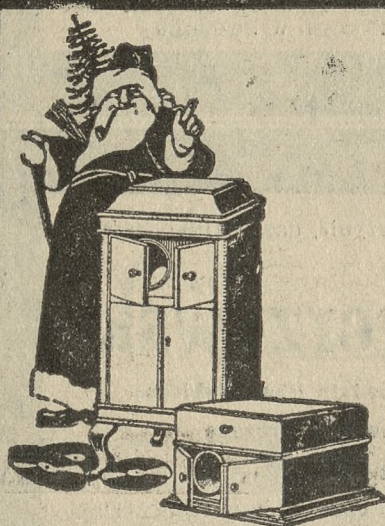
ng 7080

Kupon do odcięcia

P. T. Książnica-ATLAS
 Lwów, Czarnieckiego 12.
 Proszę o nadesłanie prospektów Encyklopedji „Świat i Życie“

Imię i nazwisko

Adres



Nie czekaj gwiazdora
 Idź dziś do „Kastora“

I zakup GRAMOFON na święta!

Gramofony już od 58,— zł.

Dla każdej kieszeni coś odpowiedniego.

Olbrzymi wybór płyt!

„KASTOR“

Poznań — św. Marcin 55

Fachowe warszt. naprawy.
 dg 19801



Przekonywująca próba!

Zewnętrznie t. zw. „tania“ żarówka niezem się nie różni od dobrej. Dopiero licznik wskazuje tę różnicę w postaci ilości zużytego prądu.

W t. zw. „taniach“ żarówkach siedzi kosztowny pasożyt — „pradożerca“ który pochłania nieprawdopodobną ilość prądu i to zupełnie bezużytecznie.

Konstrukcja żarówek „Philipsa“ wyklucza możliwość istnienia w nich „pradożercy“, i dlatego też są one naprawdę najoszczędniejsze.

ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
 1-lampowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 12.

1 SPRZEDAŻE

Meble

z powodu likwidacji magazynu wyprzedaje za bezcen. Woźna 12 rg 4689 90

Skład

kapeluszy damskich i pracownia elegancko urządzone w pełnym biegu wyrobiona klientela najlepszy punkt z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 905

Sprzedam

z powodu wyjazdu skład blawitów galanterji w dużej wsi kościelnej. Oferty Oredownik Wielkopolsk. ng 6 925

Dwa

fotele nowe tania sprzedam. — Wybickiego 3 miesz. 9 od godziny 14 zdg 58 147

Lustro

z stolikiem gablotke regulator szfonierke lustro łóżko używy sprzedam. Aleja Marcinkowskiego 14, m. 7. zdg 58 2245

Konia

na bieżących sprzedam. Poznańska 55, parter lewo zdg 58 037

Maszyny

do szycia oryginalne „Veritas“ — Klemensa Müllera Drezno, oddaje tania. Plac Nowomiejski 1a. zdg 58 038

Sanki

latarnia magiczna akwarjum. używy damskie stojak do chojny różne zabawki tania na sprzedaż. Dąbrowskiego 28, m. 8. zdg 58 039

Espresso

aparat do kawy na 20 ltr. mało używany sprzedam Adres wskazuje Kurjer Poznański zdg 58 041

Willa

10-ubikacyjna. werandami piwnicami balkonami morza ogrodu Poznań 12 000 Bartkow ak. obrońca Dopiewo Poznań. — Znaczek. zdg 58 026

Planino

krzyżowe sprzedam tania ewent. raty. Skryta 9 mieszkanie 5. zdg 58 019

Sprzedam

planino i gramofon. Ratajczaka 2, m. 13. zdg 58 040

Korzystna okazja

na sprzedaż a) plac budowlany przy ul. Grobliwej (naprzeciw Banku Polskiego) b) nieruchomości: budowana przy ul. Chelmońskiej 20 (obecnie kino Nowości“). Komunalna Kasa Oszczędności miasta Grudziądz. dg 2 008

Palma

jedna. Górna Wilda 3 miesz. 18. Pg 7 665 58 239

Okazyjnie

sprzedam serwis obadowy dwunastoosobowy. piękne zagran. cz. na porcelana. Górna Wilda 103, m. 1. zdg 58 156

Kielichy artystyczne

czerwone, czyżowane okazjnie. Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3 Pg 7 665 51.5

Piec

orzeźony pokojowy duży bardzo tania. Poznański Dom Komisowy Dominikańska 3 Pg 7 667 51.6

